Głos Wielkopolski

Rok IV Nr 192 (1213) P Wydanie A B C — Poznań, czwartek 15 lipca 1948 r. — Cena 5 zł

Pobyt na obczyźnie i hitleryzm nie wydarły im mowy ojczystej

Poznań wita pierwszy transport dzieci polskich z Westfalii

W ramach porozumienia zawartego między Polską a władzami okupacyjnymi Niemiec, przybywają do kraju dzieci polskich górników i robotników na kolonie letnie. Zakrojona na szeroką skalę akcja, nad którą protektorat objął prezydent Polski Bolesław Bierut, przyjęta została przez Polonię zagraniczną z wielką radością.

Świadczą o tym najdobitniej wypowiedzi samych dzieci przybyłych już do kraju, a których poważna ilość widzi Ojczyznę po raz pierwszy. W kraju dzieci są wszędzie uroczyście witane, tak przez społeczeństwo jak i przedstawicieli władz. W czasie podróży otaczane są troskliwą opieką. Większość z dzieci rozmawia zupełnie poprawnie po polsku, tylko mały procent kaleczy mowę ojczystą. Charakterystycznym jest fakt, iż znają one wiele polskich piosenek, które — jak nas informują opiekunowie — nieomal całą drogę śpiewają.

W dniu wczorajszym przybył do Poznania pierwszy transport polskich dzieci z Westfalii w liczbie 104, w wieku od lat 6 do 18. Na dworcu przywitała ich delegacja przedstawicieli władz partyj i organizacyj z pp. Biedowiczem — kuratorem Okr. Szk. Pozn., dyr. Baranowskim — przedstawicielem MRN, naczelnikiem Rutkowiakiem oraz Pilichowskim — dyr. PZZ na czele.

Przybyłymi dziećmi zaopiekowało się Poznańskie Kuratorium Szkolne. Podzielone na grupy według miejsca przeznaczenia, samochodami odjechały one do Belwederu, gdzie posiliły się treściwym obiadem. Stąd część pod fachową opieką kierowników, powróciła na dworzec, aby udać się w dalszą drogę, pozostałe zaś zatrzymują się przez jeden dzień w Poznaniu. Specjalnymi autokarami zwiedzą one Poznań, aby zapoznać się z zabytkami miasta. Przedwczorajszej nocy przyjechała inna grupa w liczbie 59 dzieci, udających się do Wolsztyna. Również i one w czasie pobytu w naszym mieście zwiedziły jego zabytki. W dniu wczorajszym mali goście udali się w dalszą drogę.

W rozmowie przeprowadzonej z małymi polskimi „Westfalakami" przebijała szczera radość i miłość do Ojczyzny. Wielu z nich po raz pierwszy przyjechało do kraju, nic więc dziwnego, że dosłownie „z otwartą buzią" obserwowało wszystko, co je otacza. Z zadowoleniem stwierdzamy, że żadne dziecko w rozmowie z nami nie użyło ani jednego słowa w języku niemieckim. Dowodzi to najdobitniej, iż Polacy na obczyźnie pilnie strzegą mowy ojczystej, broniąc swoje dzieci przed groźbą wynarodowienia.

Nie opuszcza ich humor i — wilczy apetyt

Między dziećmi spotykamy krzątającego się gorliwie p. wizytatora Kozłowskiego, który cały transport odbierał ze Szczecina. Od niego też dowiadujemy się wiele ciekawych szczegółów z podróży.

Malcy czują się wyśmienicie — odpowiada p. Kozłowski na stawione pytanie. — Nie opuszcza ich humor ani... naprawdę wilczy apetyt. W drodze, żądni objaśnień zarzucali mnie pytaniami dotyczącymi mijanych miast, wsi i okolic. Szczególnie wrażenie zrobił na dzieciach Szczecin i jego port. W Szamotułach zgotowano przybyłym wielką owację. Na przywitanie dzieci przybyło na dworzec nieomal, że pół miasta, ze starostą, przewodniczącym PRN, przedstawicielami partii i organizacji na czele. Młodzież szamotulska przywitała swoich rówieśników z Westfalii naręczami kwiatów. Nie małą niespodziankę przygotowuje również Gostyń, który specjalnie dla nich kosztem 700 tys. zł odremontował przepiękny dom wypoczynkowy. Na każdym przystanku oczekują na dzieci dalsi bliscy krewni z rozrzewnieniem witając swoich bliskich z Niemiec.

Wszystkie dzieci zatrzymają się w kraju przez okres 6 tygodni. W czasie pobytu w Polsce jeden tydzień poświęcony zostanie na zwiedzenie ważniejszych miast. Dzieci pojadą do Krakowa, Wieliczki, Zakopanego, Krynicy, Wrocławia, Warszawy. Na miejscu utrzymywać one będą stały kontakt z rówieśnikami — dziećmi polskimi. W drodze do Poznania jest prezes Polonii Westfalskiej p. Przybylski wraz ze swym zastępcą p. Wesołowskim. Zostaną oni uroczyście przywitani w Poznaniu przez przedstawicieli władz.

Przewidziany jest przyjazd dzieci z następujących miast. Dzieci z: Gelsenkirchen Huelen II, Wattenscheid II, Luenen II, Gelsenkirchen — Uckendorf, Gelsenkirchen — Horst II, Gelsenkirchen — Rotthausen II i Glodbeck przebywają w okresie kolonijnym w Czarnkowie. Dzieci z: Muelheim — Styrum II i Wetter — w Szamotułach. Z Hamborn — Bruckhausen i Hagen — Hospe — w Drzeczkowie, poczta Osieczna, pow. Leszno. Z Herne II i Herne — Sodingen II — w Rogowie, poczta Krobia, pow. Gostyń. Z Wanne — Eicken III, Bochum, Bochum — Linden — Dahlhausen — w Wolsztynie. Z Wanne — Eickel IV i Ahlen Westfalen — w Czerwińsku koło Zielonej Góry. Z Essen II, Essen — Altenessen II, Essen — Karnap II, Essen — Kray II, Gelsenkirchen — Schalke, oraz Witten II — w Chodzieży. Z Bottrop II i Dueseldorf II — w Ostrowcu, pow. Znin. (H)

ATAK ciężkich bombowców pod Jerozolimą

Jak doniósł komunikat egipskiego ministerstwa obrony, na południe od Tel Avivu toczą się ciężkie walki. Egipskie samoloty bombardowały wczoraj ponownie Tel Aviv i wyrządziły poważne szkody. Ciężkie bombowce atakowały również pozycje żydowskie na wschód od Jerozolimy.

Komunikat żydowski donosi o ciężkich walkach na froncie środkowym, w okolicy Lyddy. Około 100 żołnierzy arabskich, pod przewodnictwem Brytyjczyków, okopało się na posterunku policyjnym na lotnisku w Lyddzie i postanowiło walczyć do upadłego. Są oni otoczeni całkowicie przez oddziały Haganah. (P. R.)

Bernadotte na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ

Wczoraj popołudniu Rada Bezpieczeństwa odbyła nadzwyczajne posiedzenie, w celu omówienia sprawozdania rozjemcy Narodów Zjednoczonych Bernadotte, o sytuacji w Palestynie. W posiedzeniu wziął udział Bernadotte, który odpowiadał na wszystkie pytania delegatów. W poniedziałek rozjemca Narodów Zjednoczonych przeprowadził dłuższe rozmowy z generalnym sekretarzem ONZ Trygve Lie, delegatami amerykańskimi i brytyjskimi oraz przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa, delegatem Ukrainy Manuilskim.

(P. R.)

ZALEŻNOŚĆ EUROPY musi być zniesiona

Brytyjski minister handlu Wilson mówił wczoraj o pilnej konieczności zmniejszenia zależności Europy od drugiej półkuli. Minister Wilson powiedział, że handel światowy nie może długo istnieć w oparciu o jednostronny ruch towarów wartości wielu miliardów dolarów z jednej półkuli do drugiej. (PAP)

Rząd ateński skłonny jest do pertraktacji z gen. Marcosem

Według doniesień agencji Telepress z Londynu wyraźne fiasko nowej „ostatecznej ofensywy" rządu ateńskiego przeciwko armii demokratycznej skłania czołowe osobistości obecnego reżimu greckiego do rozważania możliwości podjęcia rokowań pokojowych z gen. Marcosem. (PAP)

1½ mil. urzędników francuskich grozi strajkiem powszechnym

Około 1½ milj. urzędników francuskich zapowiedziało porzucenie pracy, jeśli rząd Schumana nie zgodzi się na podwyżkę płac i na nowe zaszeregowanie. Gabinet francuski ogłosił wczoraj rano propozycje, dotyczące częściowej podwyżki płac. Związki zawodowe zaprotestowały przeciwko temu projektowi.

W okręgu Lille, na granicy francusko-belgijskiej zastrajkowali celnicy, na znak solidarności z urzędnikami państwowymi.

Rząd francuski ogłosił wczoraj rano dekret o „mobilizacji" wszystkich pracowników lotnisk francuskich, którzy w poniedziałek w liczbie około 1500 osób przystąpili do strajku. Dekret o „mobilizacji" oznacza, że za odmowę pracy grozi urzędnikom odpowiedzialność sądowa i że podlegają oni władzom wojskowym (P. R.)

Bunt marynarzy na amerykańskim statku

Odebrano SOS z amerykańskiego parowca „William Carson" o pojemności ponad 7 tys ton, donoszące o zbuntowaniu się załogi. W chwili nadawania SOS statek znajdował się na wysokości wybrzeży Portugalii, w drodze z Genui do Stanów Zjednoczonych.

(PAP)

Spółdzielczość jest jedyną drogą do zharmonizowania interesów chłopa z interesem ogólnopaństwowym

O nową treść sojuszu robotniczo-chłopskiego

PRZYTACZAMY ZA „GŁOSEM LUDU" STRESZCZENIE USTĘPÓW REFERATU WICEMARSZ. SEKR. KC PPR R. ZAMBROWSKIEGO WYGŁOSZONEGO NA KRAJOWEJ NARADZIE AKTYWU PPR W DNIU 10 LIPCA.

OB. ZAMBROWSKI OMÓWIŁ WYNIKI PLENARNEGO POSIEDZENIA KC PPR, KTÓRE OBRADOWAŁO W WARSZAWIE W DNIACH 6 i 7 LIPCA. PO STWIERDZENIU, ŻE PLENUM POWZIĘŁO JEDNOMYŚLNIE UCHWAŁĘ SOLIDARYZUJĄCĄ SIĘ Z UCHWAŁAMI BIURA INFORMACYJNEGO W SPRAWIE SYTUACJI KOMUNISTYCZNEJ PARTII JUGOSŁAWII ORAZ, ŻE ZATWIERDZIŁO ONO WYTYCZNE ZAWARTE W REFERATACH, OB. ZAMBROWSKI DODAJE: „TOWARZYSZ WIESŁAW, KTÓRY Z POWODU CHOROBY NIE MÓGŁ BYĆ OBECNY NA PLENUM PRZYSŁAŁ LIST, W KTÓRYM SOLIDARYZUJE SIĘ Z UCHWAŁAMI PLENUM".

Przechodząc do omówienia perspektyw rozwoju demokracji ludowej w Polsce, ob. Zambrowski stwierdza, że jednoczące się partie klasy robotniczej muszą posiadać jasny program na przyszłość. Obydwie łączące się partie klasy robotniczej, jako swój cel ostateczny głoszą zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego Polski socjalistycznej.

3 formacje gospodarcze

Mówca wskazuje, że w systemie naszym istnieją obok siebie trzy formacje gospodarcze: socjalistyczna, kapitalistyczna i drobno towarowa. W przemyśle sektor państwowy, samorządowy i spółdzielczy — zajmują pozycję dominującą, wytwarzając 85 proc. całości produkcji przemysłowej i rzemieślniczej i zatrudniając 75 proc. pracowników. Dominującą jest również pozycja jego w komunikacji i transporcie oraz w finansach, gdzie cały system bankowy jest państwowy. W budownictwie — państwowe i spółdzielcze przedsiębiorstwa budowlane wykonają w tym roku około 64 proc. planu, w dziedzinie inwestycji o charakterze budowlanym. W rolnictwie publiczna własność rolna zajmuje około 10 proc. ziemi ornej i daje około 7,5 proc. ogólnej i 10 proc. towarowej produkcji zbóż. W handlu poważnie wzrosły elementy gospodarki socjalistycznej. W obrocie hurtowym artykułami przemysłowymi, zbyt za pośrednictwem hurtu państwowego wynosi 59,1 proc., za pośrednictwem hurtu spółdzielczego 36,6 proc. i tylko 4,3 proc. za pośrednictwem hurtu prywatnego.

W zakresie całości obrotu hurtowego artykułami przemysłowymi i rolnymi, szacunkowy udział elementów państwowych i spółdzielczych oceniać można na około 60—70 proc.

Inaczej przedstawia się sprawa w handlu detalicznym, gdzie udział spółdzielczości, PDT oraz innych form handlu państwowego sięga tylko 25—30%. Widzimy więc, że elementy socjalistyczne mają pozycje dominujące w przemyśle, komunikacji i bankowości, że stanowią już czynnik decydujący w handlu hurtowym, że rosną stale w handlu detalicznym i że zajmują poważne, aczkolwiek mało jeszcze produkcyjnie wyzyskane pozycje w rolnictwie.

Sektory: socjalistyczny, kapitalistyczny i drobnotowarowy

Na gospodarkę kapitalistyczną w Polsce składają się: 18 000 przedsiębiorstw przemysłu prywatnego i budownictwa, zatrudniające blisko 200 000 osób, pewna część samoistnych warsztatów rzemieślniczych, prywatny handel hurtowy, pewna część prywatnego handlu detalicznego, kapitalistyczna część gospodarstw rolnych i inne grupy kapitalistyczne, jak właściciele kamienic szynszowych, prywatnych przedsiębiorstw komunikacyjnych itd. i wreszcie liczni spekulanci różnego autoramentu.

Na gospodarkę drobnotowarową składają się: przeważająca część (140 000) samoistnych warsztatów rzemieślniczych (ogólna liczba zatrudnionych 323 000), przeważająca część detalicznych prywatnych przedsiębiorstw handlowych i usługowych (ogólna liczba zatrudnionych około 300 000) i około 90% gospodarstw rolnych a mianowicie gospodarstwa drobne i średnie

Porównując zasięg trzech sektorów na podstawie wskaźnika — wiele osób zatrudnionych jest w każdym z nich? — otrzymalibyśmy następujący szacunkowy stosunek procentowy: sektor socjalistyczny — 24%, sektor kapitalistyczny — 14%, sektor drobnotowarowy — 62%.

Liczby te nie mają nic wspólnego z podziałem ludności według klas społecznych. Wynika z nich jednak, że pomimo znacznego zasięgu sektora w założeniu swym socjalistycznego, sektor kapitalistyczny zajmuje poważne miejsce w Polsce współczesnej, zaś przeważający, zwłaszcza na wsi jest typ gospodarki drobnotowarowej.

O przebudowę gospodarki drobnotowarowej

Jest podstawową prawdą marksizmu, że „drobne gospodarstwo indywidualne rodzi kapitalizm i burżuazję stale, codziennie, co chwila, żywiołowo i w skali masowej". Proces różniczkowania się wsi został wstrzymany w Polsce Ludowej przez reformę rolną i zasiedlenie Ziem Odzyskanych, co spowodowało przejście biedoty wiejskiej do rzędu średnich gospodarstw. Ten proces jest hamowany całą polityką rządu ludowego w dziedzinie podatkowej, kredytowej, polityką cen za artykuły rolnicze. Polityka ta może tylko hamować i ograniczać proces różniczkowania wsi i rozwijania się elementów kapitalistycznych — nie może jednak całkowicie powstrzymać tych procesów.

Ob. Zambrowski stwierdza, że kapitalista wiejski przez zatrudnianie siły najemnej, przez lichwę zbożową i pieniężną, przez system odróbek, przez wypożyczanie siły pociągowej i inwentarza, przez dzierżawę i skup ziemi — rośnie w siłę i spycha oraz rujnuje biednych i średnich chłopów. Dla uniknięcia degradacji i zubożenia ich, nie wystarczy realizowane przez demokrację ludową stopniowe podporządkowanie, ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych.

Konieczna jest jeszcze taka przebudowa bazy tych elementów — drobnotowarowej gospodarki, aby nie mógł z niej rodzić się kapitalizm, a to jest możliwe jedynie przez przebudowę gospodarki drobnotowarowej, przez jej zespolenie, a więc wzmożenie jej siły.

Plenum KC PPR oświadcza następnie ob. Zambrowski — dało jasną odpowiedź na pytanie: jak może być dokonana ta przebudowa drobnotowarowej gospodarki chłopskiej. Masowy i wszechstronny rozwój spółdzielczości wiejskiej wszystkich jej form, a w szczególności wyższej formy spółdzielczości produkcyjnej — oto droga przebudowy drobnotowarowej gospodarki chłopskiej w gospodarkę socjalistyczną. Rozwój spółdzielczości, w tej liczbie spółdzielczości produkcyjnej nie jest nowym hasłem na wsi polskiej. W ciągu 50 lat ruch ludowy niezmiennie szerzył propagandę spółdzielczości, widząc w niej drogę podniesienia gospodarczego i kulturalnego wsi. W warunkach jednak panowania kapitalizmu, spółdzielczość nie mogła otrzymać szerokiego rozmachu, a istniejące spółdzielnie musiały się podporządkować kapitalistom stając się kolektywną instytucją kapitalistyczną. W warunkach demokracji ludowej **spółdzielczość jest jedyną drogą uwolnienia się chłopstwa od wyzysku kapitalistycznego. Jedyną drogą powstrzymania kapitalistycznego rozwoju wsi, jedyną drogą zharmonizowania indywidualnego interesu chłopa z interesem ogólnopaństwowym.**

(PAP)

W skrócie

W MOSKWIE w niedzielę zmarł nagle ambasador radziecki w Afganistanie — Iwanow.

○

WŁOSKI LINIOWIEC „Cherca" znajdujący się w drodze z Matadi do portu macierzystego w Genui wpadł na skały u przylądka Cavalla koło Monrowii i uległ całkowitemu zniszczeniu.

○

KOMUNIKACJA LOTNICZA FRANCJI została częściowo przywrócona, a to na skutek zarządzenia gabinetu francuskiego, mobilizującego obsługę lotnisk, celem zabezpieczenia lotów. Radio operatorzy na lotnisku pod Paryżem nie usłuchali tego zarządzenia i w dalszym ciągu strajkują.

○

W LONDYNIE podpisano umowę w sprawie dostarczenia do W. Brytanii tornirów i dykt jugosłowiańskich. Umowa o dostawę kopalniaków z tego kraju ma być wkrótce podpisan

Owczy pęd Niemców do emigracji skończył się

Dziś wyjechaliby,
ale tylko pod gwarancją spokojnej przyszłości

Młode Niemki zaślubiają jedna po drugiej żołnierzy alianckich. Kilka tysięcy tych Niemek mieszka już w Ameryce, a przeszło siedem tysięcy przebywa z mężami w Anglii. Te nowe Amerykanki źle się czują w nowej ojczyźnie a ich rodziny i przyjaciółki pozostałe w Niemczech coraz częściej otrzymują od nich mniej lub więcej zdesperowane listy.

Należy stwierdzić, że większość tych niemieckich dziewcząt, poślubiając żołnierzy z armii okupacyjnej, wierzyło, że życie ich po ślubie i ich przyszłość popłynie po złocie i na różach. Tymczasem większość ich amerykańskich oblubieńców jako żołnierze armii okupacyjnej prowadziła życie w Niemczech znacznie powyżej tego poziomu, na jakim żyją w Stanach Zjednoczonych w warunkach normalnych. Niemniej jednak ilość młodych Niemek pragnących wyjść za mąż za cudzoziemca nie zmniejsza się wcale. Niepewność co do przyszłości oraz stosunek sześciu kobiet na jednego mężczyznę są jednak dostatecznie powodami sprzyjającymi ekspatriacji kobiet niemieckich poprzez małżeństwo z cudzoziemcem.

Jeżeli większość młodych Niemek marzy o opuszczeniu Niemiec, to przeciwnie młodzież męska wykazuje zdecydowane tendencje do pozostania w kraju. Pewna ankieta rozpisana w tej sprawie przez jeden z instytutów socjologicznych w Niemczech południowych wykazała ku powszechnemu zdziwieniu, że „epidemia emigracyjna" tak charakterystyczna dla młodych Niemców w latach 1945—46 obecnie straciła na swej ostrości.

Ankieta wykazała, że zaledwie 16% młodzieży w wieku 16—20 lat zdeklarowało się za emigracją. Wśród studentów wyższych uczelni zaledwie 9 proc. wypowiedziało chęć natychmiastowego opuszczenia kraju. Z drugiej strony 28 proc. wyemigrowałoby chętnie, ale tylko w wypadku, gdyby otrzymali zapewnienie spokojnej i zagwarantowanej przyszłości. Oczywiście trudno w zupełności polegać na podobnych statystykach. Niemniej jednak opinie wyrażone przez ostatnią grupę studentów są bądź co bądź bardzo charakterystyczne dla obecnego stanu umysłów młodzieży niemieckiej, pragnie ona jednej tylko rzeczy: pewności i zabezpieczenia życiowego.

Kiedy dawniej emigranci opuszczali swe wioski i miasta pociągani chęcią przygód, chęcią poznawania nowych krajów i życia awanturniczego, obecnie Niemcy chcący emigrować szukają przede wszystkim tylko spokoju. Można by powiedzieć, że wojna i jej skutki pełne napięcia i nerwowości, pozbawiły młodzież niemiecką zamiłowania do ryzyka. Obecnie młodzież niemiecka garnie się do takich praktycznych zawodów, które zapewniają możność wykonywania ich we wszystkich krajach i niezależnie kiedy. A więc zawody rzemieślnicze, robotników specjalistów, lekarzy itp. Zresztą kandydaci na emigrantów nie stawiają zbyt wygórowanych pretensji: chcą na obczyźnie zarabiać niewiele pieniędzy, ale w zamian za to chcieliby mieć zapewnione stałe środki egzystencji w środowiskach dobrobytu materialnego.

Poza tym emigracyjne tendencje młodzieży niemieckiej odznaczają się jeszcze jedną charakterystyczną cechą: emigrując młodzież ta nie ma wcale zamiaru opuszczać kraju na zawsze. Wszyscy pragną powrócić do Niemiec po krótszym względnie dłuższym pobycie na obczyźnie. Zaznaczyć wreszcie należy, że tendencje emigracyjne zaznaczają się silniej wśród młodzieży miejskiej niż wiejskiej. Kraje, do których chcą emigrować młodzi Niemcy, to przede wszystkim Ameryka i Szwajcaria, a następnie Francja i Anglia.

Tak więc obecnie sytuacja wśród młodzieży niemieckiej przedstawia się następująco: młodzi ludzie zmęczeni życiem w Niemczech chcą emigrować, bardziej odważni wobec swej niepewnej przyszłości chcą pozostać. (ZAP)

Ruch barek na Odrze
wzrasta nieprzerwanie

W ciągu roku ub. barki Państwowej Żeglugi na Odrze przewiozły ogółem 86 000 ton towarów. W roku bież. ruch na Odrze wzrósł znacznie. Zawdzięczać to należy zwiększającej się stale ilości czynnych barek, poprawie ich stanu technicznego i stosunkowo wysokiej w tym roku pojemności wód.

W ciągu pierwszego półrocza roku bież. barki przewiozły 136 000 ton towarów. Najpoważniejszą pozycję stanowi węgiel i koks. Surowców tych przewieziono w czasie od 1. 1. do 30. 6. br. 72 000 ton. W odwrotnym kierunku ze Szczecina na Śląsk barki przewiozły 41 000 ton rudy. Poza tym do Szczecina nadeszło 12 000 ton żwiru, do odbudowy portu. Na pozostałe pozycje składa się przewóz złomu żelaznego, rudy bauksytowej, cegły i tomasyny dla Wielkopolski.

Ponieważ okres eksploatacji Odry w drugim półroczu jest dłuższy niż w pierwszym, gdyż trwa przeciętnie aż do końca listopada a nawet początku grudnia, można przypuszczać, że obroty żeglugi na Odrze osiągną liczbę w tym roku 300-000 ton. (PAP)

Premie 500 000 zł
otrzyma posiadacz albumiku nr 120 346

W tych dniach odbyło się ostatnie premiowanie „Albumików dziejów Katedry Poznańskiej". Główna nagroda w wysokości 500 000 zł przypadła osobie, która na dowód złożonej ofiary na odbudowę Katedry otrzymała albumik z numerem 120 346.

Wysokie odznaczenia dla cudzoziemców
za pomoc charytatywną

W poniedziałek w gabinecie ministra pracy i opieki społecznej odbyła się uroczystość dekoracji wysokimi odznaczeniami polskimi, członków zagranicznych organizacyj charytatywnych, za zasługi położone na polu pracy społecznej w Polsce. Wiceminister pracy i opieki społecznej dr Edmund Giebartowski, w imieniu nieobecnego ministra Kazimierza Rusinka udekorował następujące osoby: **b. szefa organizacji „Szwedzka pomoc Europie", b. pracownika tejże instytucji i b. kierownika oddziału „CARE".** (PAP)

Sprawcy napadu
z bronią w ręku otrzymali surową karę

Stanisław Konwiński w 1945 r. objął w Grońsku, pow. nowotomyskiego poniemieckie gospodarstwo, w którym znalazł pistolet wraz z kilkoma nabojami. Broń tę ukrył, lecz w 1946 roku zwierzył się z tego swemu koledze Józefowi Torchale, zam. w Chudobczycach, pow. nowotomyskieego. Torchała poprosił go o pożyczenie pistoletu, na co Konwiński się zgodził. W międzyczasie Torchała przybył ponownie do Konwińskiego, skarżąc się na swą ciężką sytuację materialną, przy czym nakłonił Konwińskiego do wzięcia udziału w rabunku. Po ustaleniu planu działania udali się obaj na szosę między Grońskiem a Komorowem, czatując na ofiarę. Gdy nadjechał rowerem 14-letni Kazimierz Łodyga, Torchała wybiegł na szosę, strzelił z pistoletu w górę, a następnie obaj odebrali chłopcu rower. Po dokonaniu napadu Konwiński w dalszym ciągu przechowywał wymieniony pistolet aż do maja bież. roku.

Sprawców napadu ujawniono i obecnie zasiedli oni na ławie oskarżonych Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu, który Konwińskiego skazał na łączną karę 7 lat, a Torchałę na 2 i pół roku więzienia. (lc)

Majster z byłego DWM
odpowie za bicie Polaków

Jeszcze jeden brutal zakładów DWM — H. Cegielskiego w Poznaniu zasiądzie w najbliższym czasie na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Poznaniu. Jest nim 42-letni Edmund Schuker, zam. w Karlsruhe — Rintheim, który przekazany został władzom polskim przez Polską Misję Wojskową dla spraw zbrodni wojennych w Berlinie.

Edmund Schuker pracował od listopada 1939 roku jako wiertacz w DWM, a później jako przodownik i majster w oddziale wiertniczym. Z tego tytułu był on przełożonym grupy pracowników polskich w liczbie około 60 do 70 osób. Przy pracy bił ich dotkliwie bez powodu po twarzy i po głowie, kopał i obrzucał ordynarnymi wyzwiskami zarzucając im uchybienia. Działaniem swoim zmuszał polskich pracowników do wytężonej pracy na korzyść władz okupacyjnych i utrzymywał ich w stanie ciągłej obawy, paraliżując wszelkie odruchy i zamierzenia oporu, a ponadto obrażał ich uczucia narodowe.

W toku dochodzeń Schuker przyznał się do bicia Polaków wyjaśniając, że czynił to wyłącznie ze względów pedagogicznych. Wolał sam podległych mu pracowników karać, niż meldować o ich wykroczeniach administracji, gdyż wówczas czekałaby ich surowa kara. Rozprawa, na którą powołano szereg świadków, wykaże właściwą winę Schukera. (lc)

Zgłaszanie wniosków
o kredyt inwestycyjny na 1949 r.

Izba Przemysłowo- Handlowa w Poznaniu komunikuje, że Centralny Urząd Planowania przystąpił do poracowania Państwowego Planu Inwestycyjnego na rok 1949.

W związku z tym Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu wzywa firmy swego okręgu, które chcą skorzystać z kredytu inwestycyjnego w roku 1949 do złożenia wniosków inwestycyjnych najpóźniej do dnia 20 lipca br. w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, ul. Mickiewicza 31, pokoj nr 5.

Wnioski muszą być opracowane ściśle według instrukcji Centralnego Urzędu Planowania na przepisowych formularzach, które zainteresowane firmy winny odebrać w wyżej podanym biurze. Firmy otrzymają tam również szczegółowe informacje o sposobie wypełnienia formularzy.

Do Państwowego Planu Inwestycyjnego na rok 1949 winny być zgłaszane przewidziane przez przemysł i handel inwestycje nawet wtenczas, jeżeli inwestorzy zamierzają je dokonać z kapitałów własnych i nie zamierzają skorzystać z kredytu inwestycyjnego. Zgłoszenie to jest potrzebne dla uzyskania ewentualnych ulg podatkowych w zakresie podatku dochodowego lub przydziału materiałów inwestycyjnych, jak również dla uzyskania kredytu inwestycyjnego ze Społecznego Funduszu Oszczędnościowego w myśl ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania z dnia 30 stycznia 148 r.

Uprasza się zainteresowanych o niezwłoczne nabycie formularzy, gdyż wymagane jest skrupulatne ich wypełnienie.

Rolnicy Ziemi Wielkopolskiej!

Stoimy w obliczu najważniejszego zagadnienia o znaczeniu krajowym — w przededniu żniw.

W związku z tym zadaniem czeka nas ogrom wysiłku, a od tego, czy wszystkie plony zostaną terminowo zebrane z pól będzie zależało, czy w roku przyszłym będzie miał dosyć chleba chłop i jego rodzina, robotnik i pracownik miast.

Dla wyżywienia milionów obywateli naszego kraju, cała wieś polska stanąć musi na froncie tegorocznej kampanii żniwnej podejmując tym samym walkę o chleb.

Żniwa w tym roku zapowiadają się dobrze, znacznie lepiej niż w ubiegłym i dają rękojmię uniezależnienia się od importu zboża zagranicznego. Zadaniem naszym będzie, by zbiory te należycie zostały zebrane i zabezpieczone. Chleb stanowi podstawę wyżywienia ludności. Spełnienie zatem tego zadania niechaj będzie dziełem i dorobkiem mas chłopskich, pełnoprawnych współgospodarzy Państwa.

Zdajemy sobie sprawę, że przy braku jeszcze pełnej ilości sprzężaju, sił roboczych, maszyn rolniczych, jest to ciężkie zadanie. Z chwilą, kiedy chłopskie kosy ruszą w pole, wiemy, znając dokładnie ofiarną pracę rolnika wielkopolskiego, że żniwa zostaną pomyślnie wykonane, że każda zagroda chłopska wykaże w tej walce o byt swoją dzielność i zdolność.

Niechaj na terenie naszego województwa nie będzie ani jednej zagrody, w której by rolnik z niedbalstwa nie spełnił ciążącego na nim obowiązku, zasługując tym samym, by stawić go poza nawiasem społeczeństwa jako szkodnika społecznego. Żniwa to najpilniejsze zadanie państwowe.

Sprawa chleba jest wspólną wszystkim Polakom, dlatego nikt nie może w akcji żniwnej stać na uboczu i każdy: chłop — robotnik — inteligent muszą w tej akcji wykazać najbardziej ofiarną i wydajną pracę.

Apelujemy do wszystkich związków zawodowych i organizacyj młodzieżowych, by przez zorganizowanie brygad roboczych przyczyniły się do sprawnego i terminowego zakończenia tegorocznych zbiorów.

Niech apel nasz w czyn się zmieni i obejmie całe województwo.

KOMITET HONOROWY:

Stefan Brzeziński, Wojewoda Poznański — Zygmunt Piękniewski, Prezes Woj. Rady Nar. — Poseł Izydorczyk, I Sekretarz KW PPR — Poseł mgr Bronisław Włodek, I Sekretarz KW PPS — Klemens Milczyński, Prezes Str. Pracy — Bolesław Andrzejczak, Prezes Woj. Zarządu S. L. — Poseł Wacław Jonsik, Prezes Str. Demokratycznego — Donat Frolewicz, Prezes O. K. Z. Z. — Ant. Długoszewski, Prezes Zarządu Woj. Związku Samopomocy Chłopskiej — Czesław Olejniczak, Prezes Zw. Zaw. Prac. i Robotn. Rolnych. — Zygmunt Tkaczyk — Za Kom. Wykonawczy Komitetu Usprawnienia Akcji Żniwnej

Na Ziemiach Odzyskanych rzemiosło
zyskuje nową podstawę rozwoju
Uwłaszczenie warsztatów rękodzielniczych

Na terenach odzyskanych, a więc również i na Ziemi Lubuskiej, zakończono już prawie akcję uwłaszczania chłopskich gospodarstw. W dalszym ciągu w ręce prywatne przechodzą obiekty mieszkalne i drobne przedsiębiorstwa, a m. in. również warsztaty rzemieślnicze. Odtąd kronikarze cechu notować zapewne będą nowy okres rozbudowy i działalności rękodzieła na Ziemiach Odzyskanych, co w rzeczywistości całkowicie odpowiada tym słowom. Na rozwój ten liczy także państwo, popierając szczególnie na rubieżach zachodnich inicjatywę prywatną.

Świadczy o takiej polityce rządu cena przekazywanych osobom prywatnym warsztatów, wahająca się między 20—30-setnymi całkowitej wartości sprzedawanego obiektu. Nadto przy transakcjach tych stosuje się szereg ulg. Mianowicie — suma wydatkowana na poczet kupna warsztatu nie podlega opodatkowaniu. Kwoty wydane na inwestycje w zakupionych warsztatach spełniają tę samą rolę. Sumę ogólną kupna można prócz tego dowolnie rozłożyć na raty płacone do lat 5. Jeżeli uiszczy się cenę natychmiast po oszacowaniu obiektu odlicza się od niej 25% skonta. Niezależnie od tego o zapłaconą ilość pieniędzy zmniejszona zostaje kwota dochodu przedsiębiorstwa, branego za podstawę obliczania stawek na rzecz społecznego funduszu oszczędnościowego. (n)

Nowe płace dla kolejarzy
uwzględniają konieczność zwiększenia wydajności

Od paru miesięcy urzęduje przy Ministerstwie Komunikacji specjalna komisja dla przeprowadzenia zmiany systemu płac i premiowania. Zadaniem jej jest stworzenie takich warunków zarobkowych, aby kolejarz pracujący wydajniej odpowiednio więcej zarabiał. Toteż opracowywany obecnie system płac winien stać się bodźcem zachęcającym do wzmożonego wysiłku. Nowa taryfa stara się w miarę możności oprzeć na akordach a tam, gdzie to jest niemożliwe stosuje premie zindywidualizowane a więc zależne od wkładu pracy poszczególnych kolejarzy. Górny pułap premii dla pracowników służb wykonawczych został w ogóle zniesiony; w ten sposób ten kto więcej wykona, zawsze więcej zarobi.

Przepracowano specjalne premie za oszczędność węgla na parowozach i za wykorzystanie parowozów, dalej dla warsztatów i parowozowni, oraz dla służby drogowej i teletechnicznej. Ostatnio wprowadzono premie dla rewidentów wagonów a w opracowaniu są premie dla administracji.

W wyniku tych zmian uzyskano znaczną oszczędność w zużyciu węgla (60,7 kg zamiast 89,3 kg na jednostkę pracy) jak również osiągnięto wzrost przebiegu parowozów o 15 proc.

W udzielonym wywiadzie prezes głównej inspekcji Min. Komunikacji a zarazem przewodniczący komisji Stanisław Walter stwierdza, że w warsztatach kolejowych w Poznaniu przeciętne premie pracownicze po wprowadzeniu nowego systemu płac wzrosły o 12 procent. (j)

Specjalna służba pocztowa
dla wystawy wrocławskiej

W związku z Wystawą Ziem Odzyskanych we Wrocławiu zorganizowana zostanie na cały okres jej trwania specjalna służba doręczycielska dla wszelkiej korespondencji listowej (wartościowej i telegraficznej oraz paczek bez względu na ich wagę) adresowanej na teren Wystawy.

Celem osiągnięcia jak najsprawniejszego doręczania tych przesyłek Dyrekcja uprasza P. T. klientelę o podawanie w adresach: „Wystawa" oraz wskazania terenu „A" czy też „B", zależnie od tego, na którym z nich mieści się pawilon, stoisko lub kiosk, nadto podanie numeru względnie innych bliższych cech odróżniających te obiekty.

Z bliska i z daleka

ORDER I WILLA DLA DYR. SZYFMANA

Jak już donosiliśmy dyrektor Teatru Polskiego w Warszawie Szyfman, obchodził w tych dniach jubileusz swej owocnej pracy artystycznej. Po przedstawieniu jubileuszowym Prezydent R. P. w uznaniu wielkich zasług odznaczył dyr. Szyfmana Komandorią Orderu Polonia Restituta. Ministerstwo Kultury i Sztuki natomiast ofiarowało jubilatowi w dożywotne użytkowanie piękną willę w Warszawie przy ul. Prezydenckiej. (d)

OSTROŻNIE Z OGNIEM!

Nieostrożne obchodzenie się z ogniem w dalszym ciągu jest przyczyną wielu pożarów i związanych z nimi szkód materialnych. Ostatnio w pobliżu Siedlec z powodu nieostrożnego obchodzenia się zapałkami wybuchł pożar, który strawił 5 budynków mieszkalnych i 9 gospodarczych. Straty spowodowane lekkomyślnością wyniosły 7 milionów złotych. (d)

PIERWSZE POLSKIE ŁOŻYSKA ROLKOWE

Przemysł nasz nie produkował do tej pory bardzo ważnej części mechanicznej jaką są łożyska rolkowe. Byliśmy zmuszeni łożyska te sprowadzać z zagranicy. Dziś mamy do zanotowania ważną i pomyślną dla przemysłu wiadomość. Oto huta „Stalowa Wola" wyprodukowała pierwszą próbną serię łożysk w ilości 32. Łożyska wmontowano do wagonów pullmanowskich na linii Warszawa—Szczecin. Zobaczymy jak zdadzą one egzamin w życiu.

BĘDZIEMY MIELI POLSKI TRAN

Bogactwo ryb morskich pozwala nam na uruchomienie jednego z rentowniejszych przemysłów, jakim jest przetwórstwo rybne. Wkrótce zorganizujemy na Wybrzeżu dwie potężne fabryki przetwórcze w Gdyni i w Szczecinie. Morskie Zakłady Rybne zamówiły już w Danii specjalne urządzenia do produkcji tranu jadalnego. (d)

NAJSTARSZY TEATR W POLSCE DŹWIGA SIĘ Z GRUZÓW

Najstarszym teatrem w Polsce jest teatr na wyspie w Parku Łazienkowskim w Warszawie, wybudowany za czasów Stanisława Augusta. Jak cała Warszawa, tak i ten teatr legł w gruzach. W tym roku przystąpiono do remontu i inauguracyjne przedstawienie odbędzie się już w dniu Święta Odrodzenia Polski, 22 bm. (j)

SAMOLOT Z BAREM I ŁÓŻKAMI

W Warszawie wylądował samolot szwedzki posiadający 24 miejsce leżące, bar i bufet. Szybkość jego wynosi 460 km na godzinę. (j)

Listy londyńskie

„Było — wróci, Pan się atomowo bałamuci"

(Od specjalnego korespondenta API)

Londyn, w lipcu

Rozwiązanie zbliża się szybkimi kroki. Nie znaczy to, że nastąpił finał przewidziany przez emigrację.

Rozwiązanie przychodzi z zupełnie innej strony. Nie ma ono nic wspólnego z sytuacją międzynarodową ani z kombinacjami natury politycznej. Po prostu wyczerpują się pieniądze. Gotówki jest coraz mniej. Nadzieje na amerykańskie fundusze są dotychczas płonne. Wujaszek się nie śpieszy, a niektórzy bardzo gniewni zarzucają, że chce morzyć głodem.

Kilka tygodni temu na łamach prasy emigracyjnej ukazał się przykry, ale bardzo pouczający meldunek ambasady amerykańskiej, zawiadamiający, że zapisy ochotników Polaków do Armii Amerykańskiej nie są możliwe. Wymagane jest koniecznie obywatelstwo amerykańskie.

Z zapartym oddechem oczekiwano przebiegu dyskusji w kongresie amerykańskim, licząc, że uda się skorzystać z ewentualnego poboru wojskowego. Wierzono, że chwila jest „osobliwa". Dla tych straceńców każda chwila była osobliwa. Każda zawierucha, wiadomość o nieporozumieniu, komunikat o zerwaniu konferencji, nawet incydent graniczny jest już „chwilą osobliwą".

Będą więc mogli zapisać się do szeregu. Wprawdzie powstaje pytanie ilu „generałów" szukać będą armie amerykańskie. Czekający bowiem ani się spostrzegli, iż przekraczają z biegiem czasu wszelkie przewidziane lata służby, że „leśne dziadki" nadają się jedynie na „weselnych generałów", tzn. takich dymisjonowanych dygnitarzy, których proszono, by się zjawili w mundurze i z orderami. Byli bowiem ozdobą na weselach.

Nawet te zalety nie mają waloru na emigracji. Nie zapraszają ich nigdzie. Siedzą w obozie i czekają.

Urozmaica im czas

były premier rządu, Jedrzejewicz. Słynie on bowiem ze sztuki okultystycznej. Posiada dar wywoływania duchów. Może zaprosić na swoje seanse wszystkich bohaterów przewrotu majowego, którzy już dawno spoczęli w spokoju

Jędrzejewicz wywołuje ich kolejno. Zjawiają się, by dodać mu otuchy i zapewnić otoczenie, że lada dzień, lada godzina, lada chwila przyjdzie upragnione „szczęście".

Ostatnio zapowiedział on, że 26 października nieodwołalnie nastąpi koniec świata. Wtedy to wszystkie nieboszczyki polityczne odżyją, a wszyscy żywi zostaną złożeni do grobu. Stara konstytucja kwietniowa zdobyta wytrychem ujrzy ponownie światło dzienne. Marszałek senatu Miedziński, który tuła się na emigracji w Londynie, będzie przewodniczył senatowi w Warszawie. Dziadosz ponownie zostanie dyrektorem biura sejmowego. Wskrzeszone zostaną wszystkie fundusze dyspozycyjne. Odbuduje się „Oaze" i „Adrię". Odbywać się będą pochody ze szynku do szynku, zwane przez czwartą brygadę (tzn. tych, którzy w ostatniej fazie ogłosili się jako piłsudczycy) „szlakiem kadrówki".

„Marzyłem cudnie, srodze mnie zbudzono." To tylko w nocy można wywoływać duchy. W dzień czyta się w piśmie własnym, że utworzony Korpus Przysposobienia ulega rozwiązaniu, że wszyscy muszą iść do pracy, a starzy zostaną odesłani do przytułku.

Brzmi to nieco ponuro. Premier, generał akuszerii, lub inna wybitna figura, która budziła strach, mają wyglądać tak żałośnie

Udała się więc delegacja do Zaleskiego, przypomniała mu, że był przecież ministrem w rządach majowych, że z łaski Piłsudskiego miał prawo do bezrobocia w Banku Handlowym, jako naczelny dyrektor z wysoką gażą. — Zwrócono jego uwagę, że sanacja głosi, że miesięcznik może się przeistoczyć w kwartalnik, a może i w rocznik.

A zaspany wódz emigracji na obczyźnie, spoglądający błędnym wzrokiem wyjaśnił, że

sytuacja materialna

wszystkich jest coraz gorsza. Kupiono kilka miesięcy temu dla zabezpieczenia na starość farmę. Włożono 15 000 funtów. Mianowano specjalnego zarządcę. Teraz zachodzi potrzeba sprzedania majątku. Być może krowy były mało uświadomione. W każdym razie wydajność i dochodowość gospodarstwa mlecznego okazała się licha.

Zmniejszono pensje „ministrom". Dyrektorzy fikcyjnych instytucji dowiadują się o ich likwidacji. Codziennie przychodzi inna wiadomość o zniesieniu jakiejś posady.

Nie każdy umie zająć się kupnem domu, przerobić go odpowiednio i wynajmować rodakom po słonej cenie. Zresztą i ten zarobek ma się ku końcowi. Spekulacja domami słabnie. Kryzys gospodarczy daje się szczególnie we znaki spekulantom. Z powodu bowiem braku gotówki trudno sprzedawać towary zdobyte systemem nielegalnym.

Nawet dochody z piesków nie są pewne, jakkolwiek ukazały się już dwa nowe podręczniki pouczające dokładnie jak wygrywać i zachowywać się na „psim polu".

Prasa emigracyjna ogłasza podręczniki języka hiszpańskiego, namawiając nieustannie do podróży. Wszyscy trzymają się zasady, że podróże kształcą. Przychodzą jednak przykre wieści z Argentyny. Zainteresowani dowiadują się, że potrzebna jest lepsza znajomość hiszpańskiego, niż ta, którą się zdobywa w samouczku. Nie lepiej wyglądają korespondencje z Rodezji lub komunikaty z Afryki Południowej.

Toteż zapowiada się ponownie fala odpływowa maluczkich, którzy mają dość tułactwa, wsłuchiwania się w sytuację międzynarodową. Przestali już się bać, że na granicy zostaną natychmiast zatrzymani i odesłani samolotem w głąb Syberii.

Bawi się jeszcze góra

która kilka tygodni temu liczyła na tłuste posady przy montowaniu Zjednoczonej Europy Churchilla. Zdawało im się, że generalny sekretarz, „rodak" Retinger wybawi z kłopotu. Mieli do dyspozycji różne federacyjne pomysły. Złożyli projekt „międzymorza", opracowali plan „feredacji", która by się ciągnęła od Morza Japońskiego aż po Bałtyk. Tymczasem nie skorzystano z rozległej wiedzy geograficznej.

Pozostał jeden ratunek. Przypuszczano, że Mikołajczyk, który przyjechał teraz do Londynu, ma furę dolarów i będzie wypisywał czeki. Myślano, że będzie płacił drożej, bo Londyńczycy są przeciwko niemu.

Okazało się jednak, że zbankrutowany wódz przyjechał na rekonesans, że ma węża w kieszeni i pugilares na własne wydatki. Rozmówki skończyły się chwilowo na niczym. Nie urządzono bankietu, przyjęcia. Były tylko małe zebrania i konwentykle z dyskretnym milczeniem o wynikach.

I tylko opowiadania o dawnych sławnych czasach, dźwięki smętnej melodii, granej w kabaretach emigracji londyńskiej dla tych, którzy się atomowo bałamucili w ciągu ostatnich trzech lat.

Regnis

Zadania spółdzielczości wiejskiej w ramach nowego ustroju spółdzielczego

Nowy ustrój spółdzielczości w Polsce wyznacza wiejskim spółdzielniom nie tylko szerokie ramy samorządu, ale nakłada też na nie wielorakie obowiązki dla dobra wsi i całego Państwa.

Centrala rolnicza z własnym aparatem rewizyjnym i instruktorskim obejmie gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej za pośrednictwem związków powiatowych i nada im jednolity zharmonizowany kierunek. Ta autonomia organizacyjna ułatwi powiązanie gospodarki wiejskiej, tego największego sektora prywatnej inicjatywy, z „Powszechnymi Spółdzielniami" miejskimi, z ogólnym planem gospodarki państwowej. Przez nową organizację spółdzielczości położy się kres chaotycznym i niekontrolowanym poczynaniom na dołach, a równocześnie zaoszczędzi się wiele marnowanej energii ludzkiej i pieniędzy, jak to bywało dotąd w rozproszkowanej i nieskoordynowanej spółdzielczości w poszczególnych wioskach.

Zasadniczym zadaniem spółdzielczości wiejskiej jest podniesienie gospodarki chłopskiej i powiązanie wsi z miastem.

Dotychczas między wsią a miastem uwijała się olbrzymia rzesza pośredników, którzy na równi wyzyskiwali rolnika i konsumenta w mieście. Za to pośrednictwo tak producenci jak i konsumenci płacili ogromny haracz, idący w miliardy złotych. Obecnie, skoro całe pośrednictwo obejmą spółdzielnie — kapitały te zostaną u rolników i konsumentów.

Wiejskie spółdzielnie zorganizują zbyt produktów rolniczych dla miast, a rolnikom ułatwią nabywanie wyrobów przemysłowych po cenach godziwych, z wykluczeniem lichwiarzy spekulantów. Poza tym przed wiejskimi spółdzielniami otwierają się jeszcze takie zadania jak przetwórstwo płodów rolniczych we własnych młynach, piekarniach, bekoniarniach, mleczarniach, olejarniach, fabrykach konserw, następnie obsługa maszynowa i budownictwo.

„Gminna Spółdzielnia Uniwersalna", będzie jednostką dostatecznie silną, aby utrzymać fachowe kierownictwo i poza działalnością czysto handlową rozwijać jeszcze akcję kulturalną bezpośrednio we własnym zakresie lub przez subwencjonowanie wiejskich instytucyj społeczno-oświatowych, w rodzaju domów ludowych, świetlic, bibliotek, Chł. T. P. Dz., spółdzielni zdrowia itd.

Spółdzielnie przetwórcze i inne spółdzielnie pracy dadzą na miejscu zarobek ludności bezrolnej i małorolnej, likwidując przykre następstwa przeludnienia wsi.

Największa odpowiedzialność za rozwój spółdzielczości wiejskiej spada w nowym ustroju spółdzielczości na „Powiatowe Związki Spółdzielcze", bo one tylko mogą praktycznie zrealizować teoretyczne wskazania centrali rolniczej z tej racji, że znajdują się najbliżej wsi — podstawowego terenu pracy gospodarczej. Dlatego specjalny nacisk należy położyć na dobór ludzi na płatnych i honorowych stanowiskach w powiatowych związkach Spółdzielczych. Muszą to być wybitni fachowcy i społecznicy, przepojeni umiłowaniem wsi i idei spółdzielczej, rozumiejący nowego ducha czasu.

Obok gospodarczych zadań spółdzielczość wiejska musi przejąć na siebie ważki obowiązek kształtowania nowego człowieka, dostosowanego do dzisiejszego gospodarczego i politycznego ustroju Polski Ludowej. Trzeba co rychlej ruszyć wieś z dotychczasowego konserwatyzmu, bierności, izolacjonizmu i wyczekiwania. Cały romantyzm i izolacjonizm chłopski, podtrzymywany przez tzw. agrarystów powinien ustąpić przed realnymi wymogami dzisiejszego życia.

Jeżeli chłopa uważamy za równouprawnionego obywatela Państwa na równi z innymi, to i równe spadają nań obowiązki. Chłop jest takim samym człowiekiem pracy jak robotnik w fabryce i rzemieślnik lub inteligent w biurze, a różni się tylko odmiennym warsztatem pracy. Z tej racji nie ma powodu ani go wyróżniać ani poniżać, bo posiada on jak inni swoje zalety i wady.

Nie wolno też chłopa izolować od innych warstw społecznych, ani zasklepiać go w jednym czy dwóch stronnictwach, ponieważ chłop, tak jak każdy mieszkaniec miasta może mieć także różną orientację polityczną w ramach bloku stronnictw demokratycznych. Wspólne powinno być tylko dążenie do postępu gospodarczego i kulturalnego, który idzie zawsze od miasta, tak jak od miejskich organizacyj robotniczych przyszło polityczne wyzwolenie chłopa. — Z tego faktu zrodziła się idea sojuszu chłopsko-robotniczego, którą należy w dalszym ciągu podtrzymywać i rozwijać również w wiejskich organizacjach spółdzielczych, jeśli one nie mają być oazą, oderwaną od współczesnego zbiorowego życia.

Spółdzielczość — jak sama jej nazwa wskazuje — ma wyrabiać w człowieku zdolność do współdziałania w trwałych zrzeszeniach, dla dobra jednostki i ogółu. Współdziałanie i poczucie zbiorowej odpowiedzialności za losy Narodu i Państwa — to najwyższy przymiot współczesnego demokraty. Sobkostwo i sobiepaństwo — to wada największa!

Jeśli ruch spółdzielczy potrafi wyplenić na wsi zakorzeniony skrajny indywidualizm i usunąć chodzenie luzem, to wtedy uda mu się również wciągnąć wieś w orbitę aktualnych zagadnień państwowych i uzdolnić wieś do samodzielnej pracy nad własnym odrodzeniem.

Całkowicie zrozumiane i usprawiedliwione będzie, że w spółdzielniach wiejskich pracować będą także nie chłopi i nie synowie chłopscy, ale to nie uwalnia tych ostatnich od poważnego obowiązku wciągnięcia i szkolenia chłopów do czynnej pracy w spółdzielniach. — Minął bowiem czas „pracy dla ludu" — teraz lud sam ma pracować dla siebie i rządzić sobą.

W. Sierakowski

Tam, gdzie przywraca się ludziom zdrowie

Sanatorium w Kowanówku ma się czym pochwalić

Wyobraźcie sobie pojazd, pomalowany na zielono, zaprzężony w parę dobrze odżywionych kasztanów. Pojazd przypomina mocno dawno dyliżanse. Cierpliwie oczekuje, aż zaczną wychodzić z wagonów podróżni. Potem woźnica cmoknie na koniki i zielony dyliżans potoczy się szosą w kierunku ściany lasów, skręci w lewo, przejedzie przez most i równiutką drogą wśród lasu, przy wtórze ptaszęcego świergotu wtoczy się w bramę sanatorium. Kowanówko to własność ZUS-u. Tu mają odzyskać zdrowie ludzie chorzy na płuca.

My znaleźliśmy się w Kowanówku jako goście dyrektora zakładu i współuczestnicy Zjazdu Dyrektorów Sanatoriów Przeciwgruźliczych. Przypatrywaliśmy się urządzeniom i krajobrazowi, chcieliśmy wyczuć nastrój i poza tym przysłuchiwaliśmy się temu, co o gruźlicy płuc mówili na bardziej znani specjaliści w kraju. W powietrzu Kowanówka jest coś z radości życia, jakiś optymizm udzielający się otoczeniu. Wszystkie twarze leżakujących pacjentek — są uśmiechnięte. Ten optymizm życiowy udzielił się i nam. Kto wie, może przyczynił się do tego gościnny, bardzo rozmowny i wesoły gospodarz sanatorium — dr Zieliński.

Aleje topolowe, równo przycięte trawniki, bukiety kwietnych klombów, wodotrysk, piękny taras, za którym płynie Wełna... stanowią tło (zajmujące 15 ha obszaru) bardzo malownicze. Spokojna cisza niezaśmieconej miejską cywilizacją przyrody, stanowi doskonały odpoczynek dla chorych. Przyjeżdżają tu ludzie pracy, ubezpieczeni, przekazani przez lekarzy specjalistów. Ponieważ gruźlica wcześnie rozpoznana może być uleczona — chory w sanatorium odnajduje wiarę w sens życia. Tym bardziej jeszcze czuje się pełnowartościowym człowiekiem, że spacerując alejami nie nosi na sobie żadnego szpitalnego pasiaka. Po prostu ubrany jest w zwykły garnitur miejski. Naturalnie przestrzega się segregacji. Osobno są chorzy prątkujący, osobno nie prątkujący.

Szczególną rolę odgrywa w Kowanówku pełnowartościowe odżywanie, sprawiające, że pacjenci szybko przybierają na wadze. Pokoje mieszczą od 3—10 osób (w zależności od pokoju i stanu zdrowia kuracjusza. Każdy pawilon ma łazienkę i umywalnie i jest zradiofonizowany.

A potrzeby kulturalne? — słyszę już pytanie. A jakże — są zaspokajane. Od tego jest biblioteczka bogata, bardzo miło urządzona świetlica, 2 pianina, na których grają pacjenci. Urządza się występy artystyczne, wieczorki towarzyskie. Czasem przyjeżdżają zespoły rewiowe, koncertują orkiestry, odwiedza zakład kino objazdowe.

Podobał się nam Kowanówek. A w otoczeniu uczestników zjazdu czuliśmy się prawie jak... lekarze. Wyniesione wrażenia utrwalą się na długo w pamięci.

Stefan Słoniński

Kobieta w rzemiośle

Zapomniany to temat. Mało się o nim mówi, a jeszcze mniej pisze, chociaż zagadnienie kobiety w rękodzielnictwie, jej rola i znaczenie w rzemiośle staje się sprawą aktualną. Tym aktualniejszą, że istnieje przecież wiele gałęzi pracy rękodzielniczej opanowanych prawie całkowicie przez kobiety. Np. hafciarstwo zatrudnia 94% kobiet w odniesieniu do ogółu pracujących w tym zawodzie; bieliźniarstwo — 93%, czapnictwo — 91%, gorseciarstwo — 90%, krawiectwo damskie — 88%, rękawiczarstwo — 75%, tkactwo — 55% itp.

Kwestię kobiety pracującej w rzemiośle sprowadzić można do kilku zasadniczych problemów. Po pierwsze — w większości wypadków obok pracy zawodowej zajmuje się ona gospodarstwem domowym oraz często jeszcze wychowaniem dzieci. Jest więc nadmiernie przeciążona codzienną robotą, wyczerpana nerwowo i fizycznie. Aby temu zapobiec, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na warsztaty, w których kobiety pracują. Nie zawsze tam przestrzegane bywają przepisy o higienie i ochronie pracy, niejednokrotnie nawał roboty zmusza pracownice do forsownego akordu i zajęć trwających do późnego wieczora.

Po drugie — zaniedbanie dokształcania zawodowego kobiet spycha je w rękodzielnictwie na plan dalszy, wysuwa na czoło mężczyzn w zajęciach nawet czysto niewieścich. Z tym łączy się sprawa szkolenia nowych kadr mistrzyń i pracownic, szczególnie ważna w obecnym okresie, w którym kobieta pragnie razem z mężczyzną dźwigać ciężar utrzymania rodziny.

Po trzecie — chodzi o poważną ilość mniej lub więcej wykwalifikowanych kobiet, uprawiających rzemiosło u siebie w domu — dorywczo i pobocznie. Należy im pomóc, umożliwić prowadzenie prawdziwego, chociaż małego warsztatu. Niechaj tym zajmą się cechy i zainteresowane tą sprawą kobiety, dążące do dźwignięcia wzwyż owego zapoznanego dotąd odcinka pracy. (n)

WIADOMOŚCI KULTURALNE

Tygodnik „Kultura i Życ" o problemach sztuki polskiej

Muzykolog radziecki Jarustowski, członek delegacji radzieckiej na drugim kongresie międzynarodowym kompozytorów i krytyków muzycznych w Pradze, wystąpił na łamach tygodnika „Kultura i Życ" z obszernym artykułem, omawiającym stan sztuki współczesnej w Polsce i stojące przed nią problemy.

Autor podkreśla z uznaniem, iż głębok' proces demokratyzacji w Polsce, który objął wszystkie bez wyjątku przejawy życia polskiego, w tej liczbie również i sztukę przyczynił się do znacznego jej upowszechnienia. Jarustowski stwierdza, iż chociaż szereg objawów wskazuje na to, iż nowe życie toruje sobie drogę w sztuce polskiej, to jednak stare nałogi są jeszcze głęboko zakorzenione i w chwili obecnej sztuka polska jest terenem walki między starymi a nowymi prądami.

Radzieckie wydania utworów Adama Mickiewicza

W związku ze zbliżającym się stuleciem zgonu Mickiewicza trzy wydawnictwa stolicy radzieckiej przygotowują wydania jubileuszowe szeregu utworów największego poety polskiego w przekładach rosyjskich

Czołowe miejsce w tym zamierzeniu zajmuje wydawnictwo literatury Goslitizdat. Z zainicjowanego przez nie pięciotomowego wydania dzieł Mickiewicza ukaże się w roku bież. tom pierwszy, który będzie zawierał ballady, sonety krymskie, „Grażynę" i „Konrada Wallenroda".

Bogato ilustrowany jubileuszowy tom Mickiewicza przygotowują również Państwowe Wydawnictwo Literatury dla dzieci Dietizdat, zamierza ono dać młodym czytelnikom radzieckim swego rodzaju przekrój twórczości poety w wierszach oddzielnych i urywkach z większych poematów, m. in. w skład tego wydania wejdzie przekład ponad tysiąca wierszy z „Pana Tadeusza".

Jakże często despotyczna i zazdrosna miłość matki zatruwa życie najukochańszemu dziecku...

z art. „Miłość matki — zła... i dobra"

w Nr 17 tygodnika

„Przyjaciółka"

Nakład 651.000 egzemp. Cena 10 zł

W21d

Rzeźby w drzewie 16-letniego chłopaka

zainteresowały artystę szwajcarskiego

Bawiący w Polsce od kilku tygodni artysta szwajcarski z Zurichu p. Bischof Werner, interesujący się prymitywną rzeźbą ludową w Polsce, zatrzymał się po drodze również w Śremie, gdzie zainteresował się pracami 16-letniego Franciszka Koniecznego, który ku niezadowoleniu Szwajcara ma zamiar kształcić się w umiłowanej dziedzinie rzeźby w drzewie. P. Bischofa interesuje przede wszystkim prymitywna rzeźba ludowa, a więc twórczość swojska ludzi niewykształconych, a takich niestety jest coraz mniej.

W czasie okupacji zaginęły cenne pamiątki naszej rzeźby ludowej w postaci różnych Chrystusów frasobliwych itp.

GOSTYŃ

Powiatowy Związek Cechów przygotowuje na sierpień wystawę prac terminatorskich. Wystawa ta odbędzie się w Gimnazjum Państwowym w Gostyniu. Bliższe szczegóły podamy po ustaleniu programu.

Komisja etyki kupieckiej powstała przy tutejszym Zrzeszeniu Kupców. Do komisji tej powołano p. dyr. Stachowskiego z Gostynia jako przewodniczącego a jako członków pp. Szymona Mroczkiewicza i Stanisławę Kolińską z Gostynia, Waleriana Witkowskiego z Borku i Jana Litwina z Krobi.

PLESZEW

Rejestracja sierot i półsierot. Na zarządzenie Urzędu Wojewódzkiego Zarząd Miejski rejestrować będzie w dniach od 15—31 lipca br. wsystkie sieroty i półsieroty zamieszkałe na terenie m. Pleszewa. W przyszłości tylko zarejestrowane sieroty będą mogły korzystać z pomocy opieki społecznej. (bg)

Urzędnicy skarbowi walczyli dzielnie ale podatnicy wygrali

Przedstawiciele tych dwóch z urzędu wrogich sobie grup społecznych urządzili w niedzielę, dnia 11 bm. ciekawy mecz piłki nożnej, który ze względu na niektórych zawodników zgromadził tłumy publiczności. Mecz obfitował w szereg bardzo ciekawych i zabawnych scen... Wynik meczu 6:4 na korzyść... płatników, mimo bardzo „zaciętej" walki naczelnika Urzędu Skarbowego p. Bakiesa. Czysty dochód z tej imprezy przeznacza się na rzecz Komitetu Olimpijskiego.

KROBIA

Jubileusz. Koło Śpiewu „Harmonia" w Krobi obchodzi w dniu 18 bm. 40-lecie swego istnienia. Program tej uroczystości jest następujący: o godz. 9,30 zbiórka i wymarsz do kościoła, o godz. 12 uroczyste zebranie jubileuszowe w ogrodzie miejskim, o godz. 15 koncert orkiestry, o godz. 16,30 popisy kół. Wieczorem odbędzie się zabawa taneczna. Równocześnie obchodzi p. Wiekliński 25-lecie swej pracy jako dyrygent koła.

Chopin i Moniuszko dla robotników

W ramach działalności kulturalno-oświatowej, prowadzonej przez Dyrekcję Fabryki Maszyn Rolniczych w Śremie urządzono w sobotę, dnia 10 lipca br. w sali kasyna oficerskiego prelekcję, którą prowadził p. prof. Jerzy Klichowski z Poznania. Prelegent omówił w bardzo interesującej i przystępnej formie twórczość Chopina i Moniuszki, ilustrując ją równocześnie muzyką fortepianową.

Prócz pracowników Fabryki Maszyn Rolniczych słuchało prelekcji również wojsko. (jh)

Ze Związku Samopomocy Chłopskiej

w Krotoszynie

W ubiegłą niedzielę odbyła się w „Domu Chłopa" w Krotoszynie odprawa Zarządów Gminnych Zw. Samopomocy Chłopskiej pow. Krotoszyńskiego z udziałem aktywistów Zw. Sam. Chł., która zgromadziła około 300 osób. Tematem odprawy były sprawy organizacyjne i gospodarcze oraz sprawy związane z mającą się odbyć we wrześniu 1948 roku Wystawą Rolniczo-Przemysłową w Krotoszynie. Sprawozdania i referaty wygłosili prezes powiatowy Zw. Samopomocy Chłopskiej p. Władysław Kałążny i sekretarz pow: p: Rogacki: (fk)

Kurs ratownictwa sanitarnego

Ruchliwy Oddział PCK w Środzie wykazuje zawsze dużo inicjatywy. Ostatnio na polecenie Okręgu Wlkp. PCK w Poznaniu, Oddział średzki przeprowadził na Uniwersytecie Ludowym w Łęknie, pow. Środa kursy dla ratownictwa sanitarnego drugiego stopnia z uzupełnieniem opieki nad chorym w łóżku, oraz opieki nad ciężarną i niemowlęciem.

Wykłady prowadzone przez dypl. pielęgniarkę i instruktora rat.-sanit. z Okr. Wielkopl., uzupełnione były ciekawymi demonstracjami. Ekwipunek naukowo-demonstracyjny przywieziono z okręgu Wlkp. PCK. Przeszkolono 26 słuchaczek. (b)

Dlaczego...?

W różnych zakątkach naszego województwa leżą jeszcze dziesiątki ton złomu bezużytecznie, który dałby się z pożytkiem wykorzystać w naszych hutach.

W Pleszewie przy ul. Hallera stoi jeszcze 5 wraków czołgowych o wadze conajmniej ponad 50 ton, którymi nikt nie chce się zaopiekować. Dopóki jeszcze wraki zawierały we wnętrzu wartościowe części, to wówczas różni „potrzebowscy" stale w nich myszkowali. Dziś pozostały tylko puste wraki przedstawiające mimo to dużą wartość. Nasuwa się jednak pytanie — dlaczego nie zabiera ich Powiatowa Zbiornia Złomu w Jarocinie, którą zainteresowani właściciele gruntów powiadomili już w ub. r. o istnieniu omawianych wraków. Wydaje się, że byłby już najwyższy czas, by je pociąć, załadować na wagony i odesłać do hut! (bg)

Śmierć pod kołami samochodu

W dniu 7 bm. w godzinach południowych robotnik Pow. Zarządu Drogowego w Kościanie Szczepan Turkowiak z Katarzynina jechał na przyczepce, naładowanej kamieniami do budowy szosy. Przy przejeździe przez tor kolejowy w Czarnkowie na skutek nagłego wstrząsu przyczepki spadł Sz. Turkowiak tak nieszczęśliwie, że przednie koło przyczepki zmiażdżyło nieszczęśliwemu głowę. Śmierć nastąpiła natychmiast. Turkowiak osierocił żonę z trojgiem dzieci. (tl)

Średzka Kolej Państwowa spełnia swoje zadanie

Średzka Kolej Powiatowa wybudowana w roku 1905 przez lata spełnia swoje zadania nie tylko pasażerskie ale i towarowe oraz gospodarcze. Łączy ona na południu Środę z Zaniemyślem, a na północy prawie cały powiat z Poznaniem.

W czasie ucieczki okupanta kolej i jej warsztaty w Środzie zostały pozostawione w nieładzie i rozsypce. W krótkim jednak czasie Kolej Powiatowa zabliźniła swoje rany i w ciężkich, chaotycznych pierwszych powojennych miesiącach oddawała wielkie usługi, łącząc Poznań z całym średzkim powiatem.

W ubiegłym roku Dyrekcja Kolei Powiatowej zakupiła jeden parowóz a w swoich warsztatach w Kobylepolu przerobiła parowóz z 900 Φ na 1000 Φ. Była to pierwsza poważna praca po wojnie we własnych warsztatach. W ramach planu inwestycyjnego Dyrekcja wyremontowała budynki robotnicze i urzędnicze.

I w współzawodnictwie Kolej Powiatowa nie pozostała w tyle. Ostatnio remont parowozu, który miał być wykonany w przewidzianym okresie, został wykonany wiele wcześniej. Dotychczas wykonano bocznicę dla P. S. M. w Poznaniu, a ostatnio zostanie wykończona bocznica dla firmy Stomil. Rok budżetowy 1947 Kolej Powiatowa zamknęła z nadwyżką 1 000 000 zł.

Największą usługą, jaką spełnia Kolej Powiatowa jest zwózka buraków cukrowych. Obecnie w związku z budową regat na Jeziorze Maltańskim Kolej Powiatowa zostanie rozszerzona o 2 km. Ostatnio Dyrekcja Kolei Powiatowej w porozumieniu z Dyrekcja Pleszewskiej Kolei Powiatowej uruchomiła komunikację autobusową na trasie Pleszew — Środa — Nekla. Kolej Powiatową obsługuje 118 robotników i pracowników umysłowych.

Wielkim ułatwieniem dla mieszkańców Środy jest połączenie dzięki Kolei Powiatowej z Zaniemyślem. Szczególnie w słoneczne niedziele udają się oni gremialnie do Zaniemyśla nad jezioro i wyspę Edwarda Raczyńskiego, gdzie mogą wypocząć po tygodniowym trudzie. F. K.

Kronika ostrowska

Oddział redakcji i administracji: Ostrów, ulica Wolności nr 20 m. 3, telefon 422, przyjmuje komunikaty do działu redakcyjnego, ogłoszenia płatne drobne, reklamowe, nekrologi i inne codziennie w godzinach od 8—9 i od 15—17.

Szkolenia aktywów partyjnych PPR i PPS odbywa się na terenie tut. miasta i powiatu. W mieście zorganizowano 10 punktów szkoleniowych, w tej liczbie 7 fabrycznych. Również w powiecie zorganizowane zostały punkty szkoleniowe w Skalmierzycach, Odolanowie i Sieroszewicach. Akcja szkoleniowa trwa.

II Zjazd Okręgowy Chorów Kościelnych w Ostrowie Wlkp. odbył się w ostatnią niedzielę. W koncercie wzięło udział 16 chórów i to Gorzyce Wielkie, Janków Zaleśny, Janków Przygodzki, Skalmierzyce Nowe, Wysocko Wielkie, Ociąż, Pogrzybów, Skalmierzyce Stare, Odolanów, Ostrów — parafia św. Antoniego i Ostrów — fara oraz chóry spoza okręgu, a mianowicie: Przygodzice, Chynowa, Pleszew, Kępno i chór męski „Echo" z Ostrowa. W program koncertu wchodziły utwory F. Nowowiejskiego, ks. A. Chlondowskiego, S. B. Poradowskiego, ks. W. Gieburowskiego, Letti'ego i wielu innych.

Koncert wzbudził szerokie zainteresowanie wśród społeczeństwa. Wieczorem o godzinie 19 odbyło się ogłoszenie wyników konkursu. Największą ilość punktów otrzymały chóry ostrowskie, pleszewski i kępiński. Zabawą w Domu Katolickim zakończono zjazd. (m)

Budowa szosy w Dębnicy powiat Ostrów została po parotygodniowych staraniach rozpoczęta. Budowa postępuje na razie wolno naprzód z powodu braku robotników. Niemniej wytyczona w końcu czerwca na pierwszym odcinku szosa nabiera coraz wyraźniejszych linii. W przyszłym tygodniu nadejdzie transport kostki brukowej, którą będzie wyłożona szosa. Mieszkańcy Dębnicy oczekują z radością połączenia brukowaną szosą z Ostrowem, gdyż dotychczasowa, okropnie piaszczysta droga czyniła dla mieszkańców Dębnicy ich miasto powiatowe prawie niedostępne. (md)

Komitet Budowy Szkoły w Dębnicy urządził 4 bm. zabawę na murawie, połączoną z „kaczorem". Urozmaicona zabawa zgromadziła wiele publiczności. Czysty zysk z zabawy przeznaczono na zakup materiałów budowlanych przyszłej szkoły. (md)

Dnia 12 lipca 1948 zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, brat i wuj, śp.

Władysław Dybizbański

mistrz rzeźnicki

przeżywszy lat 60.

Msza św. żałobna z wigiliami zostanie odprawiona w czwartek, 15 bm., o godz. 8.30 w kościele św. Wawrzyńca w Gnieźnie, po czym odbędzie się eksportacja zwłok na nowy cmentarz przy ul. Witkowskiej.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona, dzieci i rodzina

Gniezno, ul. Marsz. Stalina 30 7b-250

Dnia 10 lipca 1948 r. o godz. 16 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, brat i nasz kochany wujek, śp.

Zygmunt Nędzewicz

dyrektor Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Wolsztynie

przeżywszy lat 58.

Pogrzeb odbędzie się dziś, w środę, 14 lipca br., o godz. 9 w Czeszewie pow. Wągrowiec.

Żona, brat z rodziną

Wolsztyn, Czeszewo pow. Wągrowiec 7b-245

Okręgowy Zarząd Kin, Eksploatacji Filmów P. P. „Film Polski" w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 21, zatrudni:

15 kinomechaników

do prac w kinach na terenie woj. poznańskiego oraz

1 technika budowlanego

do prac w Poznaniu.

Podania należy składać w Biurze Pracy.

7b-255

---

2 maszyny do pisania

z długim wałkiem

zakupią

Państwowe Nieruchomości Ziemskie, Zarząd Centralny

Oferty kierować: Poznań, ul. Fredry 12, pokój Nr 1 — telefon 42-72. 7b-189

Wózki dziecięce

Rowery — Części rowerowe
Płyty gramofonowe — Baterie
Lampki elektryczne — Anody
Galanteria metalowa

7a-111

najtaniej *obsługa fachowa*

ST. LEŚNIEWICZ

Poznań, ul. Dąbrowskiego 18 (obok Ubezpieczalni Społecznej), **tel. 46-90**

Dnia 11 lipca 1948 zmarł śp.

Kazimierz Makowski

w wieku lat 78

o czym donosi stroskana

rodzina

Pogrzeb odbędzie się dziś, w środę, 14 bm., o godz. 9.30 w Pleszewie.

Pleszew, w lipcu 1948 c2325

ZAWIADAMIAM

Szanowną Klientelę iż w dniu 1 lipca br. odstąpiłam od Spółki K. Kaczmarek i M. Tomaszewska i **przeniosłam**

Pracownię Sztandarów

z ul. Wierzbięcice 13 na **Pl. Ratajskiego 5** (dawn. Nowomiejski)

p5702 *K. Kaczmarek*

Rozkład Jazdy

Krotoszyńsko Jarocinskiej Autokomunikacji

Kolej Powiat Krotoszyn-Pleszew w Pleszewie
Linia Autobusowa Kalisz — Pleszew — Poznań

z Kalisza do Poznania					z Poznania do Kalisza				
odj. KALISZ e	5⁰⁰	9³⁰	14³⁰	17⁰⁰	odj. POZNAŃ	7⁰⁰			14⁰⁰
PLESZEW	6⁰⁰	10²⁵	15³⁰	18⁰⁰	SWARZĘDZ	²⁰			14²⁰
JAROCIN	6³⁰	11¹⁰	16²⁰		KOSTRZYN	7⁴⁵			14⁴⁵
ŚRODA	8⁰⁰		17⁴⁰		NEKLA e	8¹⁰			15¹⁰
NEKLA	8⁴⁵		18¹⁵		ŚRO. A	9⁰⁰			16⁰⁰
KOSTRZYN	9⁰⁹	e	18³⁹		JAROCIN	10¹⁰		13²⁰	17¹⁰
SWARZĘDZ	9³⁸		19⁰⁰		PLESZEW	11⁰⁰	/a.	14²⁰	18⁰⁰
przyj. POZNAŃ	9⁵⁵		19⁵⁵		przyj. KALISZ	11⁵⁵	a.	15²⁰	18⁵⁵
	1	3	2	0		3	7	5	4

a Kursuje również w niedzielę i święta
1, 2, 3, 4 Kursuje przez Gołuchów
5, 6, 7, 8 Kursuje przez Krzywosędów

7a-107

Restauracja BAR pod 7 Śniadalnia

Poznań, Kantaka 7, tel. 47-08

Specjalność: dania **BAROWE**

Obiały zimny bufet

Kuchnia Warszawska

Dobrze pielęgnowane napoje

7b-247

Restauracja „Gambrinus"

Telefon 37-20 Poznań, ul. Kantaka 7 Telefon 37-20

Zawiadamiamy Szanownych Gości, że z dniem dzisiejszym lokal otwarty jest

codziennie do godz. 24-tej

Polecamy wyborową kuchnię oraz wielki wybór zimnych zakąsek.

7a-114 *Aniela i Józef Skorupińscy*

POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY „PE-PE-GE"
Grudziądz, ul. Stachniewicza 31
zatrudni:

1 inżyniera mechanika
2 techników mechaników
1 inżyniera chemika
1 technika chemika

Podania należy składać w Wydziale Personalnym Fabryki. Warunki do omówienia. 7b-244

L. KROMCZYŃSKI STEMPLE POZNAŃ UL. ŚW. MARCINA 47

9854d

Ostrzółki

do kos na deseczce drewnianej z masy karborundowej wyrabia i wysyła za zaliczeniem **Spółdzielnia „Osiedle Robotnicze"** Bydgoszcz, al. 1 Maja 47. p5778

NOWOCZESNE WAGI UCHYLNE

„RAPIDO"

10 kg 1000 kg 1200 kg

sprzedaje

Centrala Rolnicza Spółdzielni „SAMOPOMOC CHŁOPSKA"

Okręgowy Oddział w Poznaniu

ul. Armii Czerwonej 12 — telefon 32-20

p5709

Fabryka Wyrobów Gumowych

„Kauczuk"

Bydgoszcz, ul. Toruńska 155

zatrudnią:

1 INŻYNIERA MECHANIKA
1 INŻYNIERA CHEMIKA
2 TECHNIKÓW MECHANIKÓW
2 TECHNIKÓW CHEMIKÓW
1 BUCHALTERA

Podania należy składać w Wydziale Personalnym Fabryki. Warunki do omówienia.

7b-243

Korzystajcie z doświadczenia naszych mistrzów sportu.

„SPORT I WCZASY"

rozpoczął cykl wielce ciekawych artykułów:

Witolda Majchrzyckiego
wielokrotnego mistrza Polski w boksie
i olimpijczyka
oraz
Kazimierza Kucharskiego

rekordzisty Polski w biegach średnich, zdobywcy czwartego miejsca na Olimpiadzie w Berlinie, największego po Januszu Kusocińskim naszego biegacza w okresie przedwojennym.

36d

SPÓŁDZIELNIA WOJSKOWA „OGNIWO"

Jedn. Wojsk. 2462 ogłasza, że dnia 30 czerwca 1948 r. został zwolniony ze stanowiska kier. handlowego ob. Stanisław Sroka.

Wierzyciele zgłoszą swoje pretensje do Zarządu Spółdzielni w terminie 14-dniowym od dnia ogłoszenia.

Nadmieniamy, że Zarząd Spółdzielni po tym terminie nie bierze na siebie żadnych odpowiedzialności za nieuregulowane rachunki.

Prezes Rady Nadzorczej Spółdzielni
(—) Kasica — mjr.

16393

Przetarg

Jednostka Wojskowa 1462 w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 53 ogłasza przetarg nieograniczony na krycie dachu papą smołowcową budynku magazynowego wraz z drobnymi robotami blacharskimi, ślusarskimi i szklarskimi.

Podkładki ofertowe na powyższe roboty (bez dostawy materiału) są do odebrania w biurze oficera Kwaterunkowego za opłatą 150 zł w koszarach Jednostki Wojskowej 1462 (Baraki) ul. Grunwaldzka 53 w godzinach od 8 do 15.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach należy składać u Oficera Kwaterunkowego ul. Grunwaldzka 53 w terminie do dnia 25 lipca 1948 r. godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 10.30.

Jednostka Wojskowa 1462 zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty.

Do oferty musi być załączony dowód wpłacenia wadium w wysokości 2% oferowanej sumy, które to wadium należy wpłacić do oficera finansowego J. W. 1462 Poznań, ul. Ułańska 5 Sztab Pułku.

Wojsko Polskie
Jednostka Wojskowa nr 1462
(—) kwatermistrz

7b-253

Przetarg nieograniczony

Centrala Spółdzielni Mlecz.-Jajcz. w Warszawie, Okręgowy Oddział w Poznaniu, ul. Składowa 5 ogłasza przetarg na budowę przedłużenia bocznicy normalno-torowej (ca 400 m) przy Rzeźni Drobiu CSMJ w Poznaniu-Junikowie ul. Wykopy.

Kosztorysy ślepe odebrać można za opłatą zł 1000,— w biurach w.w. Oddziału przy ul. Składowej 5 I ptr. pok. 10.

Oferty w zapieczętowanych kopertach podwójnych bez znaków firmowych z napisem „Oferta na budowę boczniey" należy złożyć do dnia 17. VII. 48 godz. 9.30 pod w. w. adresem, gdzie również tego samego dnia o godz. 10 nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Wadium przetargowe w wys. 1% od sumy oferowanej należy wpłacić do kasy CSMJ, ul. Składowa nr 5. Kwit wadialny należy dołączyć do oferty.

CSMJ zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodu.

7b-171

Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich
Okr. Oddz. w Poznaniu
ul. Składowa 5

Przetarg nieograniczony

Zjednoczenie Przemysłu Ziemniaczanego Centrala w Poznaniu ul. Libelta 12, ogłasza przetarg nieograniczony na roboty budowlane na budowę domu mieszkalnego na terenie Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego w Bronisławiu.

Oferty w podwójnych, bezimiennych, zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty budowlane domu mieszkalnego na terenie Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego w Bronisławiu", należy złożyć pod wyżej wymienionym adresem do dnia 19 lipca 1948 r. godz. 11.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone, w Państwowym Banku Rolnym — Oddział w Poznaniu, na konto Zjednoczenia nr 124, wadium wysokości 2% sumy oferowanej.

Podkładki ofertowe można otrzymać za opłatą 500,— zł w Centrali w Poznaniu, ul. Libelta 12 pokój 27.

Centrala zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadia nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni.

Poznań, dnia 10 lipca 1948 r.

Zjednoczenie Przemysłu Ziemniaczanego
7b-248 Centrala w Poznaniu

Okręgowy Urząd Likwidacyjny zaangażuje kilku egzekutorów (komorników, b. sekretarzy sądowych, b. egzekutorów skarbowych). Podania z życiorysem należy składać osobiście w Wydziale Egzekucyjnym — ul. Grottgera 15, pokój 10. 7b-249

Przetarg

Zarząd Gminny w Gołańczy powiat Wągrowiec ogłasza przetarg nieograniczony na prace malarskie i zduńskie w szkołach powszechnych tut. gminy.

Bliższych informacji udzieli tut. Zarząd Gminny.

Oferty umieszczać należy w nieprzejrzystej zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na wykonanie prac malarskich — zduńskich w szkołach powszechnych w gminie Gołańcz".

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 lipca o godzinie 10 w Zarządzie Gminnym Gołańcz. Zarząd Gminny zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Gołańcz, dnia 12 lipca 1948

Wójt
7a-112 (—) J. Niemiec

Ogłoszenie

Sąd Grodzki w Wieleniu n/Not. podaje do wiadomości, że prawomocnym wyrokiem z dnia 25. 5. 48 r. Franciszek Jędryka, zam. w Wieleniu n/Not. ul. Kościuszki 56 skazany został na karę łączną 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na lat 2 i 6000,— zł grzywny za przestępstwa z art. 255 i 252 k. k., popełnione wobec Haliny Maćkowiak z Wielenia n/Not., Kościuszki 56.

7a-113 Sąd Grodzki

TAPETY
tanio
CERATY
stołowe, wózkowe
na torby i teki
Linoleum
na stoły
Wielka 9, I piętro
Zb. Waligórski
wejście z ul Szewskiej p5594

Dom 3-pokojowy, duży ogród, blisko troleybusu, 700 000: dom składem, 1 lokator, Stęszewie, 300 000, spiesznie. Nowak, Wyspiańskiego 16, m. 1. 16421

Nowootwarty
SALON FRYZJERSKI
dla Pań i Panów

Poznań, ul. Szamarzewskiego 10.

Uprzejma i skora obsługa. Wykwalifikowany personel.

O łaskawe poparcie prosi właściciel

Bernard Łukaszewicz
16431

Lekarskie

Wyjeżdżam na cały lipiec. — Dr Zofia Gogółkiewicz, choroby oczne, Św. Marcin 66/67, m. 6. p5591

Wyjechałem — wrócę 31 lipca. Fr. Kroczyński, dentysta, ul. 27 Grudnia 15. 16257

Wolne posady

Mydlarz doświadczony spiesznie poszukiwany. Adres wskaże Czytelnik nr 2004. Armii Czerwonej 1. c2299

Potrzebna siła pomocnicza na Zespół Majątków ze znajomością pisania na maszynie. — Oferty Głos Wlkp. nr 7a-108.

Kucharka oraz pokojowa na wyjazd potrzebne. Jackowskiego 3, m. 5. 16349

Potrzebni podmistrz murarski i murarze. Łukaszewicza 3. 16340

Poważna instytucja handlowa w Koninie poszukuje
KSIĘGOWEGO-BILANSISTY
Reflektujemy tylko na siły dobre. — Warunki do omówienia na miejscu. 7a-88

Uczeń rzeźnicki potrzebny. Kanałowa 15. 16394

Potrzebny czeladnik krawiecki. Jan Krzyżaniak, Owińska, p. Poznań. 16386

Potrzebny natychmiast
księgowy bilansista
na księgowość przemysłową plan, kont. Zgłoszenia Fabryka Akumulatorów ICG. Mechowo, poczta Kobylnica, pow. Poznań
F1271

Pomoc domowa dochodząca. Gorączko, Słowackiego 12, m. 3, od godz. 12—15. 16426

Starsza pomoc domowa dobrym gotowaniem potrzebna. Dąbrowskiego 8, m. 5. 16423

Stenotypistka
potrzebna do zakładu przemysłowego w Poznaniu.
Oferty nr 2021 „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. c2316

Sprzątaczka do biur potrzebna. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 16427.

Stolarze budowlani potrzebni. Zgłoszenia: Zakład Stolarski, Poznań, Focha 135. 16419

BANK LUDOWY
Murowana Goślina
przyjmie rutynowaną siłę bankową na stanowisko
1-go członka zarządu.
Wynagrodzenie według umowy.
Zgłoszenia do Rady Nadzorczej. c2320

Dziewczyna uczciwa, dobrym gotowaniem, do wszelkich prac domowych, potrzebna. Marcina 76, skład futer. 16417

Murarzy i robotników poszukuję. Garbary 28, m. 11, od godz. 16.00. 16413

Przychodnia młodsza potrzebna zaraz. Em. Sczanieckiej 2a, m. 12. 16411

Pielęgniarki
do niemowlęcia poszukuję. Świadectwa, referencje konieczne.
Zgłoszenia:
Nowowiejskiego 9, I ptr. 16428

Potrzebni: robotnicy, służąca, chłopak. 5000, utrzymaniem. Bartkowiak, Dopiewo, Poznań. 16404

Dziewczyny uczciwej z dobrym gotowaniem poszukuję. Polna 32, willa. 16448

Potrzebna zaraz marszantka na Dolny Śląsk. Zgłoszenia: Poznań, Umińskiego 19, m. 8. 16445

Przedsiębiorstwo przemysłowe w Poznaniu poszukuje
2 KSIĘGOWYCH
1. do arkusza rozliczeniowego i kalkulacji
2. do księgowości przebitkowej.
Oferty nr 2022 „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. c2317

Woźnica do ogrodnictwa potrzebny zaraz. Ul. Zgoda 66, Poznań-Górczyn. 16442

Technik dentystyczny potrzebny do Gorzowa na dobrych warunkach. Oferty Głos Wielkopolski, Gorzów, nr 34. 7b-252

Murarzy
Cieśli
Robotników budowlanych
przyjmie natychmiast każdą ilość
Państw. Przeds. Budowlane
Oddział 1 Budowlany Poznań, ul. Kościelna 19. 7b-254

Gosposia samodzielna (5 osób), dobre warunki, zaraz. Telefon 63-80. Grochowska 20, m. 2. p5786

Uczennica do kwiaciarni potrzebna. Wodna 22. c2324

Chłopiec do posyłek. Zgłoszenia między 15 a 16: „Oświata", 27 Grudnia 19, I ptr. c2321

Gosposia samodzielnym gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia: św. Marcin 34, m. 4, od godz. 17—18.30. p5806

Potrzebni zaraz przyuczeni do wytwórni materacy. — Firma „Siawa", Łąkowa 20. p5798

Krawcowa potrzebna. — Salon Mód Krynolina, Mielżyńskiego 3. c2328

Szuka posady

Bilanse, porady, prowadzenie ksiąg. Oferty Głos Wielkopolski nr 16415.

Najciekawsze audycje radiowe na czwartek, 15.7.48

6.00 Audycja poranna; 6.15 Dziennik poranny; 6.30 Muzyka; 7.00 Skrót wiadomości; 7.10 D. c. muzyki porannej; 7.20 „Felka" — II fragment powieści Ignacego Dąbrowskiego; 7.30 D. c. muzyki; 8.20 „Dalekie lata" — 20 odcinek powieści Konstantego Paustowskiego; 8.35 D. c. muzyki; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Koncert muzyki staropolskiej; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Koncert popularny; 13.45 III audycja z cyklu „Kompozytor tygodnia" — Igor Strawiński; 14.50 „Wędrówki muzyczne" — audycja słowno-muzyczna dla młodzieży; 15.20 Lokalne wiadomości sportowe; 15.30 „Piękna nasza Polska cała" — pogadanka dla dzieci; 15.50 Muzyka lekka; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 „Na swojską nutę"; 17.00 Koncert skrzypcowy Arama Chaczaturiana; 17.45 „Ze świata techniki"; 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych"; 18.05 „To warto przeczytać"; 18.10 „Dla każdego coś miłego" — koncert. W przerwie ok. godz. 19 — „Emancypantki" — 17 odcinek powieści Bolesława Prusa; 20.00 „Kubuś fatalista" — słuchowisko; 20.40 Muzyka lekka; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 „Dawna muzyka"; 22.45 Koncert życzeń; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.40 Muzyka taneczna.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".
Redaktor naczelny Jan Zagierski
Adres redakcji: Poznań ul. Matejki 53 tel. 64-75, 62-70 i 77-49.

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ
K — 55491

P. K. O. V — 4499 **OGŁOSZENIA DROBNE** Konto: Bank Gosp. Spółdz. nr 8

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Urzędnik samodzielny, długoletnią praktyką, poszukuje posady. Of. Głos Wlkp. nr 16437.

Nauka

Szkoła Przysposobienia Handlowego I stopnia z prawami państwowymi M. Skrzypczak, Poznań, pl. Wolności 2, przyjmuje zapisy do Rocznej Szkoły Przysposobienia Handlowego, półrocznych kursów handlowych, 3-mies. kursu księgowości, stenografii i maszynopisma. 16034

Stenografia, pisanie na maszynie. Matejki 38, m. 12. 16162

Kursy nowoczesnego kroju, modelowania, szycia damskiego. Nowak, Wrocławska 33. F1264

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 16439

Stenografia, księgowość przebitkowa, Kromczyńska, Skarbowa 6, pokój 28, oficyna. p5804

Sprzedaże

Płachty żniwne, plusze, dywany, firany, ceraty. Pertek, Kraszewskiego 17. 7a-21

Materace dla dorosłych i dzieci, ramy sprężynowe wszelkich rozmiarów, sienniki i worki. W. Wrześniewicz, Ratajczaka 7 I piętro, tel. 36-31. — Skupuję włosie. p5429

Telefon 43-25. Warsztat naprawy maszyn do pisania, liczenia, powielania. Przeróbki na układ polski. W. Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego nr 18. p5495

Sypialnie, jadalnie, kuchnie, poleca najtaniej — K. Bakoś, Garbary 21. 7b-60

Pianina markowe, fisharmonie, sprzedaje, kupuje Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1. p5535

Łóżka żelazne, materace poleca „Rekorda", ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 7b-116

Zaprowadzoną wytwórnię chemiczno-techniczną sprzedam wzgl. przyjmę wspólnika. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 7,192. p5662

Kasy kelnerowskie „National", składowe, elektryczne, ręczne, maszyny do pisania, liczenia, powielacze, korzystnie poleca Poznań, św. Marcin 32, telefon 68-19. Centrala Maszyn Biurowych Cz. Filipiak. 7a-53

Wózki dziecięce, szczotki wszelkiego rodzaju, liny konopne każdej grubości, wyroby koszykarskie, worki i sienniki, szpagaty, wycieraczki. Zakup i sprzedaż. Bracia Chojnaccy, Poznań, Sew. Mielżyńskiego 4, telefon 93-44. p5697

Opel i Hanomag w dobrym stanie na chodzie, sprzedam. Marcina 56 m. 41. 16165

Kamienica komfortowa składami pryncypalnej ulicy 4.000.000 wpłaty 3.000.000. **Kamienica** do odbudowy centrum 1.500.000. — **Wille** wolnymi mieszkaniami Puszczykowie, Luboniu. Parcela 1000 m² Dąbrowskiego, sprzeda Metelski. Marcina 13. p5716

Sprzedam 2-tonowy Ford po kapitalnym remoncie lub zamienię na małą reklamówkę. Stag, Mosina, tel. 56. 16326

Korzystnie sprzedam baraki mieszkalne, warsztatowe. — Stag, Mosina, Polna 3. 16325

Mercedes V 170, jak nowy. — Piaskowa 6. 16384

Tłocznię z indywidualnym napędem sprzedam. Warsztat mechaniczny, ul. Wilkońskich 6. 16381

Strugarkę używaną o skoku 300 na ruchu do sprzedania. Informacja: tel. 25-84. 16347

Dobra cegła na sprzedaż. Skarbowa 3. 16339

Nieruchomości mieszkalno-handlowe, centrum Leszna, okazyjnie sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 7,309. p5758

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p5751

Heblarkę do metalu, stół 1000 ×350, fabrykatu R. Stock, Berlin, sprzeda „Hatech", św. Marcin 65. p5609

Parcele morgowe 125 mtr. pomiędzy Lechicką, Piątkowską, Umultowska, tel. 30-72. 16402

Motocykl D. K. W. 200, jak nowy. Dąbrowskiego 87, warsztat. 16337

Rower męski dobrym stanie. Bukowska 26b, m. 10. 16400

Wózek dziecięcy sprzedam. — Przemysłowa 53, m. 7. 16397

Biurko męskie sprzedam. Działyńskich 2, pensjonat. 16395

Regał, lodówkę na lód. Wyspiańskiego 23, m. 1. 16391

Motocykl setkę korzystnie sprzedam. Wroniecka 18, sklep spożywczy. 16389

Wózek dziecięcy, Łukaszewicza 25, m. 12. 16385

Streptomycynę sprzedam. — Oferty ceną Głos Wielkopolski nr 16432.

Sportkę sprzedam okazyjnie. Dębiec, Opolska 14, m. 4. 16430

SZTANDARY
chorągwie
paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, Garbary 20
Telefon 39-05
Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar. — LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ p5444

Ciężarówkę 3-tonową sprzedam okazyjnie lub zamienię na samochód osobowy D. K. W. 700. Sokołowski, Poznań, Wierzbięcice 41a, m. 7, tel. 86-88. 16418

Korzystnie sprzedam setkę „Sachs" na chodzie. — Gen. Świerczewskiego 65, m. 4. 16416

Szpica białego sprzedam. Michalina Wójcik, Focha 114 (skład). 16414

Pianina okazyjnie sprzedam. Kopernika 6, m. 12. 16408

Sprzedam sportkę i rowerek dziecięcy. Garbary 18, m. 4. 16407

Dom, chlew murowany, 7 morgów, 500 000, sprzeda Bartkowiak, Dopiewo, Poznań. 16405

Maszyna pisania Remington, walizkowa, 2 ławki ogrodowe, żelazne łóżko. Czesława 11a, m. 9, od godz. 17.00. 16425

Bufet ładny sprzedam. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 16424.

p5784

Samochód osobowy „Aero", kabriolet, bardzo dobrym stanie. Fa „Limba", Kosińskiego nr 27/29, tel. 520-59. 16434

2 leżaki sprzedam. Orzeszkowej 9, m. 2. 16449

Fretki młode, żółte, sprzedam. Biała Róża, pod Kobylinem, koło Krotoszyna. 16446

Radio 4-lampowe „Mende", nowe. Promienista 65. 16443

Domek Poznaniu, wolnym mieszkaniem, ogrodem, 650 000. Pijanowski, Półwiejska 26. p5796

Parcelę okolicy Grunwaldzkiej sprzedam. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, pod 7,351. p5783

Samochód osobowy Opel-Olimpia, dobrym stanie, sprzeda — Firma Merkator, Mielżyńskiego 19. p5785

Samochód Fiat 500, półreklamowy, dobrym stanie. Wiadomość: telefon 41-45. p5791

Maszynę Singera, okrętkową, sprzedam. Szkolna 3, skład bławatów. p5793

Gospodarstwo 92 morgi, prywatne, budynkami, inwentarzem, 1 700 000. Pijanowski, Półwiejska 26. p5794

Piekarnię cukiernię, maszynami, piec rurkowy, mieszkaniem, Poznaniu. Pijanowski, Półwiejska 26. p5795

Radio Blaupunkt, na stalówkach, sprzedam. Matejki 51, m. 14. 16433

Domek, 3 ubikacje, ogród, na prowincji, okazyjnie sprzedam. Informacje: Poznań, tel. 14-96. k1182

Warsztat kamieniarsko-rzeźbiarski, miasto powiatowe, blisko Poznania, bez konkurencji, z powodu podeszłego wieku sprzedam, wydzierżawię lub przyjmę wspólnika fachowca sztucznym kamieniu, może być przyuczony. Gotówka nie wymagana. Oferty nr 2024: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2319

Dobrze zaprowadzoną wytwórnię wyrobów papierowych i kartonaży, blisko Poznania — sprzedam. Oferty nr 2019: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2314

Mierzwę gęsią sprzedaje Wielkopolska Spółka Handlowa — Sp. z o. o., Poznań-Starołęka, ul. Skoczowska 19. p5799

Samochód D. K. W., dobrym stanie, Strzelecka 30, m. 8. c2331

Pas transmisyjny, skórzany, 6 cm szeroki, 9 m długi, sprzedam. Dąbrowskiego 98, warsztat szewski. c2327

Sprzedam okazyjnie motor elektryczny Brovn Boveri, 26 KW, 2920 obrotów, ewtl. z pompą wirową. Poznańska 40, godz. 18—20. 16138

Sprzedam pianino do ćwiczeń. Rybaki 28, m. 10, II ptr., od 15—20. 16450

Zaprowadzony zakład fryzjerski z urządzeniem i mieszkaniem w powiatowym mieście, sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 16456.

Maszyna walizkowa Underwood. Łąkowa 20, m. 9. 16455

Adapter uniwersalny, szafkowy, Telefunken. Łąkowa 20, m. 9. 16454

Warsztat tkacki, szalikowy, na chodzie, sprzedam. Tel. 77-26, między 13—15. 16453

Parcelę w rejonie Puszczykówka sprzedam. Adres wskaże Gł. Wlkp., Focha 16, nr 1603. F1272

Wózek koszykowy sprzedam. Palacza 77, m. 2. F1269

Kupna

Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje „Dental", Szrama i Kapczyński, Poznań, ul Fredry 3. p5142

Maszyny do pisania, liczenia i powielania kupuje stale — W. Rohowski i Ska. Poznań, ul. Mielżyńskiego 18, telefon 43-25. p5496

Książki, księgozbiory polskie, obcojęzyczne, kupuje Księgarnia Gierczaka, Poznań, Daszyńskiego 59. 7b-43

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10, 21-11. p5511

Konie na rzeź kupuję. Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 7a-20

Naprawy maszyn biurowych fachowo i solidnie wykonuje „Mechanika", Poznań, ulica 27 Grudnia 20, tel. 43-57. p5673

Samochody
na rozbiórkę, części, przybory, łożyska kulkowe i rolkowe oraz opony i dętki kupuje stale
T. Czajczyński
Poznań, ul. Dąbrowskiego 89, tel. 20-14.
7b-73

Kupię dom, 1- lub 2-rodzinny, pobliżu przystanku tramwajowego. Of. Gł. Wlkp. nr 16398.

Urządzenie sklepowe kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 16461.

Maszynę do pisania kupię. — Zgłoszenia portier: Kawiarnia A. Kruk, Fredry 12. p5781

Kupię parcelę lub willę Puszczykowie lub Puszczykówku. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 7,350. p5732

Parcelę willową blisko tramwaju kupię. Szczegółowe oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 7,362. p5789

Woskówki, kalki maszynowe ołówkowe, format norm. i podwójne kupuje stale W. Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p5800

Parcelę przemysłową, granicach Poznania, ewtl. z niegotowymi budynkami wzgl. wypalonymi. Oferty Głos Wielkopolski nr 16458.

Motor stały, 1—1,5, 440 Volt, 2800 obrotów. Staszica 21, warsztat. 16457

Kupię cegłę z rozbiórki
70 tys. szt.
Oferty „Głos Wlkp." nr 16388.

Handlowe

Wysyłam zaliczeniem proszek do mycia każdą ilość, kg 24 zł. Stag, Mosina, Polna 3. 16324

Wynalazek sprzedam lub przyjmę wspólnika celem eksploatacji. Skład papieru, Chemońskiego 15. 16444

Posiadam 2 traktory z przyczepkami (5 ton), pług motorowy i zapas. części. Po powrocie z zagranicy przystąpię do spółki względnie oczekuję propozycji. Oferty Głos Wielkopolski nr 16435.

Zamiana

Zamienię 2-pokojowe z łazienką, słoneczne, Łazarz, na 2 większe lub 2½ śródmieście. Oferty Głos Wlkp. nr 16429.

Zamienię pokój z kuchnią Jeżyce na większe Jeżyce. Dopłacę. Of. Gł. Wlkp. nr 16438.

Zamienię 2 pokoje kuchnią Bydgoszcz, piękna dzielnica, na takie same Poznań, Gen. Chłapowskiego 9, m. 4, Poznań. k1183

Zamienię 3½ z kuchnią na pokój z kuchnią. — Oferty Głos Wielkopolski nr 16459.

3½ pokoju kuchnią, nadające się na cichy przemysł, zamienię na 2 kuchnią, samodzielne. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr 1607. F1276

Mieszkanie 1½ pokoju w Toruniu zamienię na takie samo Poznań. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr 1606. F1275

Pieniądz

Poszukuję współpracy mistrzynią krawiecką. Posiadam praktykę, mieszkanie, maszynę. — Oferty: Zielona Góra, Poste restante dla „Poznanianki". 7b-242

Wolne lokale

Lokale parterowe na magazyny i piwnica ca 600 m², z telefonem, w całości lub częściowo do wydzierżawienia. Zgłoszenia: Garbary 61/63, telefon 23-57. p5663

Pokój meblowany przyjezdnemu, ewtl. garażem. — Oferty Głos Wielkopolski nr 16390.

Przyjmę pana na pokój umeblowany, przejściowy. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 16359.

Mieszkanie 1-, 2-pokojowe za zwrotem remontu. Rybaki 6a. p5790

Suterenę oddam na warsztat, centrum. Oferty nr 2020: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2315

Szuka lokalu

Kawaler poszukuje pokoju umeblowanego. — Oferty Głos Wielkopolski nr 16399.

Student medycyny szuka pokoju. Oferty nr 2027: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2322

Pokoju pustego poszukuje starsza samotna. Oferty nr 2023: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2318

Pokój próżny, duży, używalnością kuchni, za wysokim wynagrodzeniem. Bliższe wiadomości: telefon 20-69. p5797

Jeden, dwa pokoje na biura, śródmieściu, poszukuję. Telefon 74-10. c2330

Wydzierżawimy obiekt fabryczny
ca 150 m² z budynkami, Zawady, Główna lub Starołęka.
Zgłoszenia — Biuro Patr. Jackowskiego
34, telef. 515-21. p5805

Student solidny poszukuje pokoju umeblowanego. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr 1604. F1273

Dzierżawy

Ubikacja handlowa, cichy przemysł, około 40 m², centrum, zwrot remontu, wydzierżawię. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr 1605. F1274

Zguby

5000 zł nagrody za wskazanie mężczyzny, który ukradł z mego ogrodu młodego psa „Boxer". Zgłoszenie: K. Maćkowiak, ul. Wiośniarska 70/72, lub św. Marcin 5, tel. 37-79. 16343

Zginął pies (suczka) terier ostrowłosy na wysokich nogach. Uprasza się odprowadzić za wysokim wynagrodzeniem: Skarbka 21, parter. F1267

Zgubiono kartę RKU Busko-Zdrój, wojskową kartę zwolnienia, dowód osobisty, inne dokumenty na nazwisko Tadeusz Świderski. 16392

Zagubiono książeczkę wojskową na nazwisko Stefan Słomian. Zwrot za wynagrodzeniem. 7b-241

Zgubiono legitymację firmy H. Cegielski na nazwisko Róża Kaźmierczakówna. 16420

Zgubiono kartę poborową, wystawioną przez M. U. W. oraz zameldowanie milicyjne. Wacław Mnich. 16410

Zgubiono legitymację P. K. P. nr 081 232 nazwisko Zofia Sobczykowa, Jarocin, Staszica 18. 16447

Ostrowłosy biały foxterier zaginął. Oddać za wynagrodzeniem: Wolsztyńska 23, m. 4. 16182

Rozwiedziony, lat 41, zapozna panią miłą, dobrego charakteru. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wielkopolski nr 16406.

Panna, miła, przystojna, pozna pana z towarzystwa o nieprzeciętnych walorach do lat 45. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wielkopolski nr 16441.

Czy znajdę szczerego przyjaciela, kupca, który współpracą pomoże w handlu (sklep galanterii Wałbrzych) 31-letniej wdowie z 3 dzieci. Małżeństwo nie wykluczone. Poważne oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 7,48. p5780

Pan, wieku średnim, akademik, na stanowisku, pragnie poznać panią z prezencją, miłą, szlachetną, do lat 35, inteligentną. Zgłoszenia z fotografią: Wita, Poznań-Górczyn, Zgoda 24. 16335

Panna, szatynka, lat 43, na dobrej posadzie, ładne mieszkanie, szuka odpowiedniego męża. Oferty Głos Wielkopolski nr 16321.

Transport

Samochodami, magazynem, bocznicą — dysponuje Wspólny Transport, Norwida 13 telefon 92-46 7a-14

Teodor Kuźdowicz, Przewóz i Transport Samochodowy, M. Focha 115, tel. 77-06. 16029

Różne

Wypożyczalnia ubrań, sukien ślubnych, welonów. Ciesielski, Poznań, Paderewskiego 1. p5402

Przędzenie wełny pranej białej. Poznańska 28, m. 16 — Mylną. 16396

Oddadzą biedni rodzice chłopca kilkumiesięcznego na własność, dobre ręce. Oferty Głos Wielkopolski nr 7a-110.

Biuro Przepisywania — Powielania pism, skryptów, prac. Juszczak, Ratajczaka 11a — Marcina 16/17. c2323

Matrymonialne

Szczęśliwy związek małżeński tylko za pośrednictwem znanej Koncesjonowanej Poznańskiej Agencji Matrymonialnej. Wysyłamy informacyjny „Biuletyn Martymonialny". Załączyć trzy znaczki. — Poznań, skrytka 226. p5468

Kawaler na państwowej posadzie pozna w celu matrymonialnym pannę, wysoką, do lat 26. Of. Głos Wlkp. nr 16403.

Kawaler, lat 33, po powrocie z zagranicy, posiadający sprzęt zmotoryzowany wartości około 2 milionów, szuka odpowiedniej towarzyszki życia. Cel matrymonialny. Sprawę traktuję dyskretnie. Oferty z fotografią Głos Wielkopolski nr 16436.

Krawcowa, dobrej prezencji, po 40, posiadająca kompletne umeblowanie, poślubi pana kulturalnego. Oferty Głos Wielkopolski nr 16409.

Zgubiono zaświadczenie rentowe, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. — Józef Błaszak, Swarzędz. 16440

Zagubiony dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU Gorzów, kartę rowerową, unieważniam. Józef Śmieć, Kolonia Skwierzyńska 29. 7b-251

Pies czarny, wysoki, przybłąkał się. Odebrać: Sczanieckiej nr 5b, m. 12. 16452

Skradziono dowód osobisty, kartę rowerową na nazwisko Stanisława Chmiel, Mielżyn. F1270

Palić, czy nie palić
— oto jest pytanie
Nikomu nie pomogło — wielu zaszkodziło

Wiadomo, że czysta nikotyna jest jedną z najsilniejszych trucizn. Farmakologia informuje nas, że mniejsze ptaki, którym się przed dziobem trzyma pałeczkę szklaną, zanurzoną w nikotynie, natychmiast umierają. Doza śmiertelna dla człowieka wynosi zaledwie kilka setnych grama!

Organizm może się jednak do nikotyny przyzwyczaić. O tym wie każdy, kto czuł się źle po pierwszym paleniu, a potem nawet z zadowoleniem palił. Ale czym właściwie jest „palenie"? Jest to proces, w którym podczas spalania się tytoniu wytwarza się tlenek węgla — gaz węglowy i szereg innych produktów spalania, jak: pyridin, amoniak, alkohol metylowy, cyjan itd.

Indywidualna reakcja

na palenie jest w najwyższym stopniu różnorodna. Dla przykładu: pracowniczka pewnego biura zgłosiła się do lekarza, skarżąc się na bóle serca; lekarz stwierdził, że objawy są takie same jak przy zatruciu nikotyną, lub dymem Pacjentka oświadczyła jednak, że nigdy jeszcze w życiu nie paliła. Okazało się poza tym, że podczas urlopu nie odczuwała żadnego bólu, źle się natomiast znowu poczuła w podróży, gdy przebywała w przedziale dla palących. Z dalszych odpowiedzi pacjentki wynikło, że szef jej nałogowo pali. Szefowi natomiast palenie wcale nie zaszkodziło.

Niebezpieczeństwo inhalacji

Dym z papierosów zawiera znacznie więcej gazu węglowego, niż to sobie wyobrażamy. Zawartość jego jest oczywiście inna w różnych mieszankach tytoniowych; inna w papierosach (zależnie od rodzaju papieru), inna w cygarach i fajkach. Ale musimy też wziąć pod uwagę sposób palenia: jedni zadowalają się szybkim wypuszczeniem dymu, inni wciągają dym w płuca długo i intensywnie. Eksperymenty wykazały, że różna bywa koncentracja gazu węglowego przy paleniu, od drobnych bardzo ilości do dużych zagęszczeń.

W pewnej klinice w Sztokholmie zdarzył się ciekawy wypadek: kierownictwo garażu autobusowego zgłosiło szereg wypadków zatrucia gazem z węgla drzewnego. Badanie wykazało, że niektórzy pracownicy posiadają we krwi około 3% tlenku węgla, co nie jest jeszcze niebezpieczne, podczas gdy u innych stwierdzono 7—12%! Ci ostatni okazali się palącymi! Zawartość tlenku węgla we krwi była najwyższa po okresach odpoczynku, a spadała podczas pracy w garażu. Wniosek z tego jest jasny, że inhalacja, czyli wciąganie nikotyny i dymu w płuca jest bardziej niebezpieczne, niż zatrzymywanie dymu w ustach.

Człowiek, który duży palił i nagle palenie przerywa, przybiera na wadze.

Dlaczego palimy?

Dlaczego tyle ludzi pali? Pierwszym bodźcem bywa zazwyczaj pęd do naśladownictwa, brak samodzielnego myślenia i oczywiście chęć wypróbowania tej przyjemności. Zwolna dochodzi się do tego, że palenie w towarzystwie daje jakąś pewność siebie, daje zajęcie rękom. Niektórzy uciekają się do tego środka przez całe życie, chcąc ukryć swoją niezręczność, nieśmiałość. Kupcy, partnerzy przy stole konferencyjnym — wszyscy uciekają się do palenia, aby w ten sposób przełamać lody.

Ostateczne wnioski? Trudno jest je skonkretyzować. Wiemy, że w wielu wypadkach palenie nie jest szkodliwe; z drugiej strony wielu ludzi choruje wskutek używania tytoniu, trudno jednak ostatecznie z całą pewnością ustalić, jaki czynnik wpłynął w danym wypadku decydująco. Dla ludzi, którzy skłonni są do wrzodów na żołądku, albo odczuwają bóle serca z tendencją do skurczów — palenie jest bezwzględnie szkodliwe.

Z całą natomiast pewnością możemy stwierdzić, że nikomu jeszcze nie zaszkodziło to, że nie pali. (rok)

NOWINY Sportowe

„Olimpiada Pocztowców"

W dniach od 15 do 18 bm. odbędą się w Poznaniu pod Wysokim Protektoratem Ministra Poczt i Telegrafów prof. inż. dr. W. Szymanowskiego II. Ogólnopolskie Pocztowe Igrzyska Sportowe z udziałem 500 zawodniczek i zawodników z całej Rzeczypospolitej Polskiej, jako sprawdzian tężyzny fizycznej szerokich rzesz członków Związku Zawodowego Pracowników Poczt i Telekomunikacji.

Igrzyska budzą duże zainteresowanie wśród sportowców.

Rozgrywki piłki nożnej i siatkowej, zawody lekkoatletyczne, zawody pływackie i kolarskie oraz mecz bokserski składają się na całość igrzysk sportowych.

Program ramowy
II Ogólnopolskich Pocztowych Igrzysk Sportowych w Poznaniu

Czwartek, 15 lipca 1948 r.:

godz. 8.00 — Śniadanie w „Domu Pocztowca"
9.00 — Przemarsz zawodników w strojach sportowych z „Domu Pocztowca" al. Marcinkowskiego ulicami — św. Marcin — Mielżyńskiego — 27 Grudnia — plac Wolności — al. Marcinkowskiego — Walki Młodych — Mostowa — Most św. Rocha — **Stadion Pocztowy**
10.00 — Zbiórka zawodników i otwarcie igrzysk oraz defilada zawodników
10.30 — Rozgrywki siatkowe pań i panów
Mecz piłki nożnej Gdańsk—Łódź
14.30 — Rozgrywki siatkowe pań i panów
Konkurencje lekkoatletyczne:
bieg 60 m pań do półfinałów
pchnięcie kulą (pań)
pchnięcie kulą (panów)
rzut dyskiem (panów)
17.00 — Mecz piłki nożnej Kraków—Wrocław.

Piątek, 16 lipca 1948 r.:

godz. 8.00 — Rozgrywki siatk. pań i panów
Mecz piłki nożnej Olsztyn—Gdańsk, wzgl. Łódź
10.00 — Mecz piłki nożnej PZT Warszawa — Kraków wzgl. Wrocław
14.00 — Konkurencje lekkoatletyczne
15.00 — Mecz piłki nożnej Poznań—Katowice
17.00 — Mecz piłki nożnej Szczecin—Warszawa.

Sobota, 17 lipca 1948 r.:

godz. 8.00 — Rozgrywki siatk. pań i panów
Mecz piłki nożnej
9.55 — Mecz piłki nożnej
11.00 — Zawody pływackie na pływalni w Sołaczu
11.35 — Mecz piłki nożnej
14.30 — Mecz piłki nożnej
20.30 — Zawody bokserskie KS „Zjednoczeni" Ziel. Góra— ZKS „Pocztowiec" Poznań, PUP. ul. Palacza.

Niedziela, 18 lipca 1948 r.:

godz. 8.00 — Rozgrywki siatk. pań i panów
Mecz piłki nożnej
9.00 — Wyścig kolarski 50 km na szosie Poznań—Września
9.55 — Mecz piłki nożnej
11.35 — Mecz piłki nożnej
14.00 — Konkurencje finałowe lekkoatletyczne
Rozgrywki siatkowe pań i panów
16.30 — Mecz piłki nożnej o mistrzostwo
17.15 — w przerwie bieg panów na 3000 metrów
18.30 — Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród na Stadionie Pocztowym
19.00 — Zamknięcie igrzysk.

6 Polaków wyróżnionych
w olimpijskim konkursie sztuki

Polski Komitet Olimpijski otrzymał od jury olimpijskiego konkursu sztuki listę osób nagrodzonych w tym konkursie. Oprócz Turskiego, który w dziedzinie muzyki zdobył pierwsze miejsce i złoty medal olimpijski za utwór pt. „Symfonia Olimpijska", w dziedzinie tej wyróżniono ponadto utwory dwóch dalszych kompozytorów polskich, a mianowicie „Kantatę Olimpijską" Bacewiczówny oraz „Kantatę Żniwną" Wiechowicza.

Ponadto w dziedzinie grafiki wyróżniono osiem szkiców Marczyńskiego, w dziedzinie rzeźby „Crawl" Bandury i „Na mecie" Strynkiewicza oraz w dziedzinie literatury „Ody olimpijskie" Iwaszkiewicza.

Wszyscy autorzy utworów wyróżnionych otrzymali dyplomy honorowe.

Kalejdoskop sportowca

W Sztokholmie rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski reprezentacyj Szwecji i Austrii. Spotkanie zakończyło się nieznacznym lecz zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:2 (0:0). W Bazylei olimpijska reprezentacja Anglii (amatorzy) uległa reprezentacji Szwajcarii 2:3 (0:1).

Pierwsza runda rozgrywek piłkarskich o wejście do ekstraklasy została w ub. niedzielę zakończona. Wyniki spotkań były następujące: w Dąbrowie Górniczej Zagłębie uległo przemyskiej Polonii 1:2 (0:1). W Częstochowie Skra pokonała niespodziewanie faworyta I grupy drużynę krakowskiego Chełmka 3:1 (2:1). W Katowicach Baildon przegrał z Pomorzaninem 2:3 (1:1), a w Krośnie miejscowa Legia doznała porażki w meczu z Szombierkami 1:3 (1:1). W Szczecinie Gwardia pokonana została przez Radomiaka w stosunku 1:2 (0:1), w Białymstoku zaś miejscowe Wici rozgromiła kielecka Gwardia 9:2 (5:1). W Siedlcach Ognisko wygrało nieznacznie z PTC Pabianice 2:1 (1:1), w Gdańsku Lechia zwyciężyła Lubliniankę 3:0 (1:0) i wreszcie w Olsztynie Gwardia zremisowała z Bzurą (Chodaków) w stosunku 2:2 (2:2).

Tabele w poszczególnych grupach przedstawiają się obecnie następująco:

Grupa I:		
1) Skra Częstochowa	6	8:4
2) Chełmek	4	7:4
3) Polonia Przemyśl	2	4:9
4) Zagłębie	0	3:7
Grupa II:		
1) Pomorzanin	6	13:3
2) Szomberki	3	5:4
3) Legia	2	4:11
4) Baildon	1	6:6
Grupa III:		
1) Ostrovia	3	6:2
2) Radomiak	3	4:3
3) Gwardia Szczecin	0	1:5
Grupa IV:		
1) Gwardia Kielce	5	17:2
2) Ognisko	4	7:11
3) PTG	3	4:2
4) Wici	0	4:15
Grupa V:		
1) Lechia Gdańsk	5	14:6
2) Lublinianka	3	6:6
3) Bzura	3	8:8
4) Gwardia Olsztyn	1	5:13

W meczach finałowych o mistrzostwo dolnośląskiej klasy A Polonia Świdnica wysoko pokonała Pafawag 7:1 (4:0), a wrocławska Burza zwyciężyła OM TUR z Jeleniej Góry 4:0 (2:0). W tabeli prowadzi Burza 4 p. 8:1, 2) Polonia 4 p. 10:2, 3) OM TUR 0 p. 1:7, 4) Pafawag 0 p. 2:11.

Sprinter radziecki Karakułow w biegu na 100 m pobił rekord ZSRR, uzyskując znakomity czas 10,4 sek.

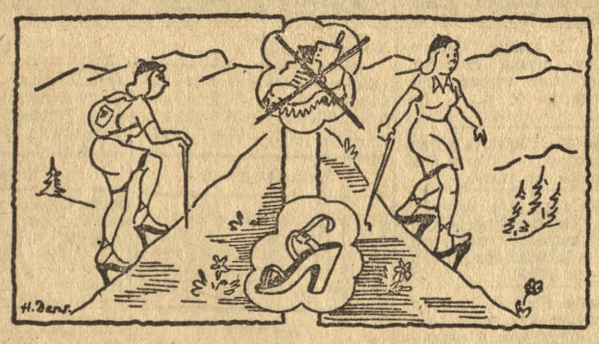

Patent wysokogórski 1948 (letni — damski) uniwersalny

Odpowiadamy Czytelnikom

M. K. 29. — Proszę zwrócić się pisemnie do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, Poznań, ul. Zwierzyniecka 20.

E. L. — Wyczerpujących informacji udzielą Państwowe Nieruchomości Ziemskie, Bugaj, poczta Miłosław, pow. Września.

P. Elż. Średzińska. — Szkoła Pielęgniarska PCK mieści się w Poznaniu przy Szpitalu Miejskim, ul. Szkolna 14/16. Wymagana jest mała matura.

P. Giedrojc. — Jak dotąd PKO rejestruje tylko przedwojenne książeczki oszczędnościowe. W razie bardzo ciężkiego położenia materialnego należy zwrócić się do Min. Skarbu w Warszawie, które wypłaci oszczędności przedwojenne licząc 1 zł za 1 zł.

„AZN". — Jedyną szkołą tego rodzaju jest Instytut Filmowy, który mieści się w Łodzi, ul. Kilińskiego 210.

Stała Czytelniczka. — Żądane informacje udzieli Pani Szkoła Położnych przy Zakładzie Poł.-Ginekologicznym, Poznań, Polna nr 33.

Stała Czytelniczka „Gł. Wlkp." — Podaję poniżej odpowiedzi z zachowaniem kolejności na interesujące Panią pytania: 1) Proszę zwrócić się do Zarządu Głównego PCK w Warszawie lub Departamentu Personalnego Min. Obrony Narodowej. 2) Żądanego adresu niestety udzielić nie możemy. 3) „Wierną rzekę" otrzyma Pani w księgarni „Czytelnika", Poznań, Armii Czerwonej 1, pozostałe książki znajdzie Pani jedynie w księgarniach prowadzących dział książek używanych.

P. Mathias Wł. — Z przedstawioną nam sprawą prosimy zwrócić się do Związku Okr. Hodowców Gołębi Pocztowych na DOW III Poznań, ul. Chociszewskiego 29 m. 2. Za przesłane pozdrowienia i życzenia dziękujemy.

„Mak". — Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej mieści się w gmachu Collegium Minus, Wały Wazów 26.

Stała Czytelniczka. — Kurs dla położnych rozpoczyna się 15. 9. 1948 r. w Szkole Położnych przy Zakł. Poł.-Ginekologicznym, Poznań, Polna 33. Wymagane przynajmniej 7 klas szkoły podstawowej.

C. L. — Odpowiedź znajdzie Pani powyżej pod „Stała Czytelniczka".

Prawo i życie

R. z Szamotuł. — Przeciwko osobom wpisanym na niemieckie listy narodowościowe Prokuratura wnosi akty oskarżenia względnie z braku znamion przestępstwa postępowanie umarza. Dopiero po zakończeniu postępowaniu sądowym może być mowa o rehabilitacji.

A. Wielicki. — Rozwiązanie umowy o pracę z pracownikiem umysłowym następuje przez wypowiedzenie na 3 miesiące naprzód na koniec miesiąca. Również Pan korzysta z dobrodziejstwa ustawowego. Skoro wypowiedzenie miało miejsce 16 6., umowa rozwiązuje się dopiero z dniem 30 września. Jeżeli przepracował Pan nieprzerwanie rok, przysługuje Panu nadto prawo do urlopu jednego miesiąca. Pracodawca bez powodu może z Panem każdego czasu zawierać umowę o pracę przez wypowiedzenie.

Irena. — Drogą sądową może Pani zawrzeć realizację wierzytelności hipotecznych. Właściwym jest Sąd Grodzki do 100 tys. zł, Sąd Okręgowy ponad 100 tys. zł. Przed wdrożeniem postępowania należy uzyskać stwierdzenie praw do spadku po zmarłej matce.

Cor-del. — Dzieci są zobowiązane do alimentowania rodziców. Wysokość renty alimentacyjnej zależy od potrzeb rodziców oraz stanu majątkowego dzieci. Z braku zgody wysokość renty ustala Sąd.

914. — Celem uniknięcia sporu radzimy dla sublokatora założyć oddzielną skrzynkę listową na zewnetrznej stronie drzwi.

Mirian B. — 1) Majątki V D III i IV kat. nie podlegają opisowi i zajęciu. 2) Zamiana jak i zajmowanie mieszkania bez orzeczenia Wydziału Kwaterunkowego jest niedopuszczalne.

E. Dr. — Państwowy Zakład Emerytalny w Warszawie jest właściwy dla spraw emerytalnych. Przed złożeniem wniosku o emeryturę musi Pani uzyskać orzeczenie sądowe stwierdzające zgon męża względnie uznające go za zmarłego.

Wiesława S. — Uzyskanie pożyczki hipotecznej dla celów przez Panią opisanych w dzisiejszych warunkach jest prawie że wykluczone.

Chorzów J. K. II. — Jest Pani uprawniona wnieść pozew do Sądu miejsca zamieszkania męża o alimenty. Informacji na miejscu udzieli Pani Sąd Grodzki w Chorzowie.

R. SABATINI (81)

KAPITAN BLOOD

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

— Masz dwoje oczu, a pytasz mnie, jednookiego? Przecież sam widzisz.

— No, widzę „Arabellę".

— Ma się rozumieć, skoro tam stoi na kotwicy. A czegóż innego się spodziewałeś?

— Spodziewałem się? — Dyke aż otworzył gębę ze zdziwienia. — Czyż ty spodziewałeś się ujrzeć tu „Arabellę"? — Wolverstone spojrzał na niego lekceważąco, potem zaśmiał się i rzekł tak głośno, by wszyscy dokoła mogli słyszeć:

— Naturalnie, a czegoż innego miałem się spodziewać? — I zaśmiał się raz jeszcze, w sposób, który zdawał się Dyke'owi drwiącym. Dalszą rozmowę przerwał Wolverstone, musiał bowiem wydać rozkazy w związku z opuszczeniem kotwicy.

Gdy zszedłszy na ląd został otoczoczony korsarzami, którzy jeden przez drugiego zaczęli zadawać mu pytania, z samego charakteru tych pytań zorientował się, jak sprawy stoją i zmiarkował, że albo z braku odwagi, albo dla jakichś innych powodów, Blood nie udzielił nikomu żadnych wyjaśnień co do tego, jak spędził czas, w którym oddzielony był od innych okrętów. I wówczas Wolverstone ucieszył się, że był tak dyskretnym i nie powiedział nic Dyke'owi.

— Kapitan zawsze był skromnym — tłumaczył. Przecież nie będzie się sam chwalił. Bo to było tak. Natknęliśmy się na starego Don Miguela i gdyśmy zatopili jego statek, zabraliśmy na pokład londyńskiego maminego synka, wysłanego przez sekretarza stanu, aby zaproponował kapitanowi mandat, pod warunkiem, że porzuci korsarstwo i będzie się przyzwoicie sprawował. Ale kapitan odrzucił propozycję i powiedział temu Londyńczykowi parę słów do słuchu. A potem wpadliśmy na całą flotę z Jamajki, pod komendą tego diabła Bishopa i zdawało się, że nadszedł koniec dla kapitana Blooda i dla nas wszystkich. Więc idę do niego i mówię mu: „Przyjmij ten głupi mandat — powiadam — wejdź w służbę królewską i ocal siebie i nas". Wziął mnie za słowo i ten londyński marcepanek wręczył mu z miejsca mandat królewski, a Bishop omal nie udławił się złością, gdy się o tym dowiedział. Ale już się stało i musiał przełknąć przykry kąsek. Wszyscy staliśmy się tedy królewskimi ludźmi i wpłynęliśmy sobie do Port Royal obok floty Bishopa, jakby nigdy nic. Ale Bishop nam nie wierzył. Wiedział zbyt wiele. Gdyby nie jego lordowska mość, ten dandys z Londynu byłby powiesił kapitana, mimo całego mandatu królewskiego. Blood oczywiście byłby się wymknął z Port Royal jeszcze tej samej nocy, ale ten pies Bishop uprzedził go, wydał odpowiednie rozkazy i z twierdzy śledzono nas pilnie. Wreszcie, co prawda dopiero po dwóch tygodniach, Blood wyprowadził go w pole. Wysłał mnie i większość załogi na fregacie, którą umyślnie w tym celu kupiłem. Jego zamiarem, jak mi to w tajemnicy zwierzył, było wymknąć się w ślad za nami. Czy tak rzeczywiście zrobił, tego nie wiem. Ale faktem jest, że przybył tu przed nami, jak się tego spodziewałem.

Jak widzimy, w Wolverston'ie zmarnował się wielki historyk. Posiadał bowiem dość wyobraźni, aby wiedzieć jak daleko może się bezpiecznie oddalić od prawdy, i o ile można ją zabarwić i zmienić jej kształt dla swych własnych celów. Opowiedziawszy powyższą mieszaninę prawdy i bajki i w ten sposób przyczyniwszy się do pomnożenia chwały Piotra Blooda, zapytał, gdzie może zobaczyć się z kapitanem. Dowiedziawszy się, że nie schodził on prawie nigdy ze swego okrętu, Wolverstone wsiadł do łódki, udał się na pokład „Arabelli" i zameldował się dowódcy.

Gdy go wprowadzono do wielkiej kabiny okrętu, znalazł w niej kapitana Blooda już dobrze pijanego. Był to stan, w którym nikt nigdy poprzednio nie widział kapitana. Gdy Wolverstone wszedł, Blood podniósł na niego swe przekrwione oczy, potem zaśmiał się jakimś niesamowitym, głupkowatym śmiechem, w którym brzmiała jednak nuta szydercza.

— A, stary wilku, przyjechałeś wreszcie? A co macie zamiar zrobić ze mną? — Wstrząsany ustawiczną czkawką wisiał bezwładnie w fotelu. Stary Wolverstone patrzył na niego w ponurym milczeniu.

Widział on w swoim życiu już niejedno piekło, ale widok kapitana Blooda w takim upodleniu napełnił go nagłym bólem. Aby wyrazić swój nastrój, zaklął siarczyście. Był to jednak sposób, w jaki wyrażał wszystkie swoje wzruszenia, jakiekolwiek one były. Potem przysunął się bliżej i upadł w krzesło, przy stole naprzeciw kapitana.

— Mój Boże, Piotrze, co to jest?

— Rum... — odpowiedział Piotr. — Rum z Jamajki.

Popchnął butelkę i szklankę w stronę Wolverston'a, który jednak udał, że nie widzi.

— Pytam się ciebie, co ci dolega — krzyknął głośno.

— Rum — powtórzył Piotr i uśmiechnął się. — Po prostu rum. Odpowiadam na wszystkie twoje pytania. Dlaczego nie odpowiadasz na moje? Co zamierzacie robić ze mną?

— Ja zrobiłem już swoje — odpowiedział Wolverstone. — Chwała Bogu, że miałeś rozum trzymać język za zębami przed moim przybyciem. Czy jesteś dość trzeźwy, żeby mnie zrozumieć?

— Trzeźwy, czy pijany zawsze cię rozumiem.

— W takim razie słuchaj — i tu Wolverstone opowiedział historię, którą poprzednio wyłożył marynarzom. Kapitan usiłował pochwycić jej wątek.

— Stanie za prawdę — rzekł, gdy Wolverstone skończył — i... zresztą niech tam, bardzo ci jestem wdzięczny stary wilku, wierny stary wilku! Ale czy warto się tym przejmować? Ja już nie jestem korsarzem i nigdy już nim nie będę. Koniec. — I uderzył pięścią w stół, a oczy nagle nabrały wyrazu groźnego.

— Wrócę tu i pogadamy, gdy ci rum ze łba wywietrzeje — rzekł Wolverstone powstając. Tymczasem pamiętaj historię, którą ci opowiedziałem, nie mów niczego, co by mi kłam zadało. Wszyscy mi uwierzyli, nawet ci, co wypłynęli ze mną z Port Royal. Gdyby wiedzieli, że wziąłeś na serio mandat królewski, i że chciałeś pójść śladem Morgana, wiesz co by się stało.

— Wiem, rozpętałoby się piekło, odpowiedział kapitan, a piekło to najodpowiedniejsze miejsce dla mnie.

— E, zrobiłeś się sentymentalnym — zrzędził Wolverstone. — Porozmawiamy jeszcze jutro.

Ale ani ta druga ani żadna inna rozmowa się doprowadziły do niczego, jak długo trwały deszcze, które właśnie wówczas się zaczęły. Wkrótce Wolverstone zmiarkował, że nie rum był przyczyną złego usposobienia Blooda. Przeciwnie, rum był skutkiem, a nie przyczyną jego nieuleczalnej apatii.

(Ciąg dalszy nastąpi)